Nr 215. Kraków, Wtorek 21 Września 1886. Rocznik XXXIX.

# CZAS

„Czas“ wychodzi codziennie, wyjąwszy niedziele i dni świąteczne.
Pojedyncze Nra *Czasu*, o ile zapas starczy, w Krakowie po 10 c., we Lwowie lub z przesyłką pocztową 12 c.

**Prenumerata wynosi:**

| | *na cały rok* | *na kwartał* | *na 1 miesiąc* |
|---|---|---|---|
| Z przesyłką pocztą w państwie Austryackiem | 24 złr. | 6 złr. | 2 złr. 50 c. |
| „ Niemieckiem | 28 złr. | 7 złr. | 3 złr. |
| „ do Włoch, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi, Turcyi i innych państw należących do związku pocztowego | 32 złr. | 8 złr. | 3 złr. |

**Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1go do ostatniego** dnia w miesiącu. — **Listy** z pieniędzmi i *przekazy* pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać *franco* do Administracyi *Czasu* w Krakowie. — *Listy reklamacyjne nieopieczętowane* nie podlegają opłacie pocztowej. — *Listów niefrankowanych* nie przyjmuje się. **Rękopismów** nadsyłanych nie zwraca się.

**Prenumeratę przyjmują:**
Administracya „CZASU“ w **Krakowie** i urzędy pocztowe. **Miejscową prenumeratę księgarnia** S. A. Krzyżanowskiego, handel Z. Skalskiego w Sukiennicach, biuro dzienników i ogłoszeń E. Silbersteina Plac Maryacki, handel Bajera przy ulicy Grodzkiej, trafika Kuklińskiego w Sukiennicach. — Główna trafika róg Rynku i ulicy św. Jana. — **Ogłoszenia** (inseraty) przyjmuje się za opłatą od miejsca wiersza drukiem drobnym (petit, za pierwszy raz 10 cent., za każdy następny po 5 ct. **Nadesłane** (na 3 stronie) od miejsca wiersza drukiem drobnym po 30 cent. za każdy raz. — **Ogłoszenia i prenumeratę** przyjmują: **we Lwowie** Ajencya „CZASU“ w gł. składzie tytoniu Na II przy ul. Trybunalskiej L. 4; **w Paryżu** wyłącznie p. Adam, Rue Clément 4; (prenumeratę p. W. Raczkowski, Courbevoi p. Paryżem, Rue du Chemin de fer 44); **w Wiedniu** pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu), A. Oppelik, Stubenbastei Nr. 2, R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze), H. Schalek, M. Dukes, M. Stern, tylko prenumeratę pp. H. Goldschmidt & C., w Frankfurcie n. M. G. L. Daube & C. **W Warszawie** przyjmują ogłoszenia pp. Reichman i Frendler, biuro ogłoszeń przy ul. Senatorskiej.



## Przegląd Polityczny.

### Kraków 20 września.

Wspólne konferencye ministrów odbędą się, jak donosi *Budap. Corr.*, dnia 25 b. m. W tym dniu przybędą ministrowie: hr. Kalnoky, hr. Bylandt, hr. Taaffe i Dr Dunajewski do Pesztu, aby z węgierskimi ministrami ułożyć preliminarz przyszłorocznego wspólnego budżetu. Zakończenie tych obrad i ostateczna uchwała co do budżetu nastąpią jednak w Wiedniu na konferencyi ministrów pod przewodnictwem Cesarza, po jego powrocie z Tyrolu. Przy sposobności tych konferencyj będą mieli austryaccy i węgierscy ministrowie także sposobność omówienia między sobą bieżących kwestyj ugodowych.

Niektóre dzienniki donoszą, iż rząd austryacki odpowiedział już na notę węgierską w sprawie taryfy cłowej. W odpowiedzi tej miał rząd austryacki odrzucić zaprojektowane ze strony węgierskiej cła kompensacyjne i wniósł, aby rząd węgierski wysłał jak najrychlej swoich delegatów na austro-węgierską konferencyę cłową, celem ostatecznego ułożenia taryfy cłowej. Co się tyczy cła od nafty, to ma być rząd austryacki gotowym — jak pisze *N. fr. Presse*— odstąpić od uchwalonego w Izbie poselskiej podwyższenia cła od nafty z 1 złr. 42 ct. na 2 złr. i utrzymać cło stypulowane w pierwotnem przedłożeniu, jeśli w drodze administracyjnej uczynione będzie takie zarządzenie, które umożliwi oddzielne traktowanie i oclenie surowca i nafty rafinowanej.

Zarówno Izba magnatów, jak i Izba deputowanych Sejmu węgierskiego odbyły w sobotę pierwsze posiedzenie trzeciej sesyi, z której upływem odbędą się po raz pierwszy wybory na pięcioletnią kadencyę parlamentarną. Posiedzenie Izby magnatów miało charakter przeważnie formalny, podczas gdy w Izbie poselskiej rozwinęły się już dłuższe dyskusye, których przebieg przedstawiamy poniżej.

W myśl ustawy z 17 marca 1878 r. powierzył cesarz Wilhelm sekretarzowi stanu hr. Herbertowi Bismarkowi zastępstwo kanclerza w zakresie urzędu spraw zagranicznych. Cytowana ustawa postanawia, iż wszelkie konstytucyą i ustawami państwa zakreślone czynności kanclerza państwa mogą być wykonywane w razie, jeśli kanclerz doznaje przeszkody, przez zastępców, których cesarz mianuje na wniosek kanclerza zpośród innych członków Rady związkowej, bądź do zastępowania kanclerza we wszystkich sprawach, bądź też tylko w niektórych gałęziach urzędowania. *N. Fr. Presse* przypomina, iż pomieniona ustawa powstała na wiosnę 1878 r. podczas „kryzys kanclerskiej.“ Zajście z szefem admiralicyi jenerałem Stoschem, przegłosowanie Prus przy ustanowieniu w Lipsku siedziby trybunału państwa, rzekome intrygi kół dworskich, rozbicie się planów finansowych Bismarka, skłoniły go do podania się o dymisyę d. 1 kwietnia w 62 roku swego życia. Zamiast dymisyi otrzymał kanclerz urlop na czas nieoznaczony, a dla poszczególnych gałęzi jego urzędowania zamianowano zastępców. Zastępstwo spraw zagranicznych objął sekretarz stanu Bülow. Książę Bismark spędził swój urlop, który trwał przez cały rok 1877, bądź w swoich posiadłościach lauenburskich, bądź w Warzynie. Kryzys kanclerska przeciągała się na r. 1878 i dopiero 25 stycznia przedłożono parlamentowi projekt do ustawy o uregulowaniu zastępstwa. 14 lutego przybył kanclerz do Berlina i objął zaraz urzędowanie. Kilka dni potem (19 lutego) miał swą słynną mowę o kwestyi oryentalnej, w której wyrzeczone słowo „o „uczciwym faktorze“ stało się lotnem słowem historycznem. Dnia 28 marca 1878 została ustawa o zastępstwie sankcyonowaną, a od tego czasu mało o niej mówiono. Przeciwnie ks. Bismark od owego czasu jeszcze więcej godności, a zarazem obowiązków połączył w swojej osobie, jak pruskie ministerstwo handlu. Jeżeli przeto — dodaje *N. Fr. Presse* — obecnie nagle odgrzebano ustawę o zastępstwie, aby kanclerza specyalnie uwolnić od kierownictwa sprawami zagranicznymi i takowe złożyć na młode i silne barki jego syna, to jest to wypadek, który szczególnie w obecnej chwili jest znaczącym i wywołać może sensacyę. *Germania* zapisując nominacyę hr. Herberta Bismarka, zauważa, iż po tak fenomenalnie szybkiem zamianowaniu młodego hrabiego sekretarzem stanu, nie zadziwia wcale ta nowa nominacya. Aż do pewnego czasu połączy hr. Herbert w swojej osobie to wszystko, co go zaleci na następcę jego ojca.

Parlament niemiecki na swem sobotniem posiedzeniu przyjął po dłuższej, ale mało interesującej dyskusyi w drugiem czytaniu niemiecko-hiszpański traktat handlowy, poczem rozpoczęła się dyskusya nad sprawozdaniem rządu saskiego co do stanu oblężenia dla Lipska. Przemawiali głównie posłowie z partyi socyalno demokratycznej, a mianowicie Vollmar i Viereck. Następne posiedzenie odbędzie się w dniu dzisiejszym, a na porządku dziennym jest trzecie czytanie traktatu niemiecko-hiszpańskiego.

Sobranie bułgarskie przyjęło ustawę względem zakupna nieruchomych dóbr księcia, uchwaliło zaciągnięcie pożyczki w wysokości 15 milionów i zastosowanie budżetu tegorocznego na rok 1887, dalej uchwaliło ustawę, mocą której zmieniono postanowienie obecnej ordynacyi wyborczej, domagającej się przy pierwszym wyborze ⅓ uprawnionych wyborców, w ten sposób, iż drugi wybór został zniesionym, a wybór wogóle odbywa się absolutną większością głosów. Ten sposób wyborczy będzie już zastósowany przy zbliżających się wyborach do wielkiego sobrania. Pewna grupa posłów żądała redukcyi płac urzędników o 15%, lecz Izba odrzuciła ten wniosek po długiej dyskusyi, w której ministrowie postawili nawet kwestyę gabinetową w razie przyjęcia tego wniosku. Następnie uchwalono jeszcze ustawę, dozwalającą ministrowi wojny powoływać do sądu wojennego wszystkich oficerów bez względu na rangi, a wreszcie wyznaczono rejentom miesięczną pensyę w wysokości 2000 franków, poczem odroczył prezydent sobranie na czas nieoznaczony.

Izby francuskie zbierają się 12 października. To też z powodu zbliżającej się sesyi parlamentarnej powstają rozmaite pogłoski o zamierzonych zmianach w ministerstwie. Oportuniści chcieliby podobno pozbyć się ministra skarbu Carnota, a jego tekę oddać p. Rouvier, podczas gdy radykalni w miejsce Sarriena forytują na ministra spraw wewnętrznych Graneta. Na uwagę też zasługują pogłoski o toczących się układach między oportunistami, a wybitnymi zwolennikami Freycineta co do utworzenia nowego gabinetu z wykluczeniem reprezentantów skrajnej lewicy. Tem się też tłumaczy, że *Justice*, organ p. Clémenceau, oddrukował gwałtowny artykuł korespondenta *Timesa* przeciwko p. Freycinetowi z powodu jego zagranicznej polityki. Równie gwałtowny artykuł zamieszcza *Le Soleil*, organ księcia orleańskiego, podpisany przez szefa redakcyi Edwarda Hervey, który w następujący sposób objaśnia znaczenie misyi Herbettego w Berlinie: „Grévy chce się podać do dymisyi i widziałby chętnie swoim następcą p. Freycineta. P. Freycinet jednak, aby zostać prezydentem, szuka nietylko poparcia we Francyi, ale także w Europie, a przedewszystkiem pragnie poparcia ze strony ks. Bismarka. To ma być ukryty powód misyi p. Herbettego.“

Paryski *Soleil*, główny organ Orleanistów, ogłosił depeszę, według której minister wojny Boulanger podczas śniadania danego na cześć oficerów zagranicznych po manewrach, winszując jenerałowi Cornatowi świetnego wyniku manewrów, dodał: „Możemy wreszcie porzucić smutną politykę odporną. Francya musi w przyszłości prowadzić dumną politykę zaczepną.“ Ajencya Havasa prostuje tę depeszę w ten sposób, iż minister Boulanger nie mówił o polityce, lecz tylko winszował Cornatowi jego zaczepnej strategii.

Po objęciu teki ministerstwa spraw zagranicznych we Włoszech, przyjął hr. Robilant zwyczaj ogłaszania dyplomatycznych dokumentów o ważnych zajściach politycznych, naturalnie z zachowaniem należytej rezerwy, w czasie, gdy jeszcze możliwym jest pewien wpływ na bieg wypadków, nie zaś wtedy, gdy dokumenta takie mogą mieć tylko wartość historyczną. Włoskie księgi zielone o grożącym w swoim czasie ruchu w Grecyi, tudzież o pierwszej rewolucyi bułgarskiej, dostarczyły Europie wiele cennego materyału do ocenienia sytuacyi i stanowiska Włoch w tych kwestyach. Obecnie także zajęty jest hr. Robilant układaniem księgi zielonej o ostatnich wypadkach w Bułgaryi. Księga ta będzie przedłożoną włoskiej Izbie zaraz po jej zebraniu się. *Vossische Ztg* w korespondencyi rzymskiej przyniosła niektore wskazówki o treści tej księgi. Korespondent doniósł, iż z depesz hr. Nigry okaże się, że na Ballplatzu w Wiedniu zaniepokojono się stanowiskiem ks. Bismarka w sprawie bułgarskiej, że nastąpiły pewne przerwy w porozumiewaniu się między mocarstwami, że były pewne trudności sytuacyi, że hr. Kalnoky musiał przełamać lody i zapytać stanowczo ks. Bismarka o zdanie, który wówczas oświadczył, iż abdykacya ks. bułgarskiego jest jedynym środkiem do powstrzymania rosyjskiej interwencyi na półwyspie bałkańskim. Otóż *Nordd. Allg. Ztg* w komunikacie zamieszczonym na naczelnem miejscu oświadcza, iż na podstawie informacyj z najpewniejszego źródła zasięgniętych, może zaręczyć, że te wszystkie konjunktury *Voss. Ztg* są dowolnemi i lekkomyślnemi wymysłami i że niemożliwą jest rzeczą, aby znalazły one potwierdzenie w raportach włoskiego ambasadora. „W czasie całego przebiegu sprawy bułgarskiej — pisze organ kanclerski — nie było ani jednej chwili, w którejby trzy cesarstwa nie posiadały zupełnej jasności i pewności o wzajemnych zapatrywaniach się na tę sprawę.“

Podaną z wielu stron wiadomość, jakoby hr. Robilant zwołał reprezentantów Włoch w Wiedniu, Berlinie, Londynie, Paryżu i Petersburgu do Rzymu na konferencyę, uważa *Polit. Corr.* za nieuzasadnioną; do zwołania podobnej konferencyi dyplomatycznej nie było najmniejszego powodu. Nie potwierdza się również wiadomość, jakoby włoski ambasador w Wiedniu p. Nigra został sam powołanym do Rzymu. Najlepszym dowodem, iż w Rzymie oceniają spokojnie całą sytuacyę, jest okoliczność, iż reprezentanci Włoch, akredytowani przy rozmaitych dworach, nie przerwali wcale swoich urlopów. W najbliższych dniach wyjeżdża na urlop jeneralny dyrektor spraw politycznych w ministerstwie spraw zagranicznych p. Malvano i powróci dopiero z końcem października na swą posadę. Oprócz prezesa ministrów i ministra spraw wewnętrznych Depretisa, niema obecnie w Rzymie ministra skarbu p. Magliani, ministra wojny p. Ricotti, ministra budowli publicznych p. Gennali i ministra oświaty p. Coppino. Depretis przebywa obecnie w Bellagio a w przyszłym miesiącu uda się do Stradelli, ztąd powróci dopiero w połowie października, poczem prawdopodobnie odjedzie hr. Robilant do Torynu i do swoich dóbr w Piemoncie. Ku końcowi października przybędą wszyscy ministrowie do Rzymu i wtedy wydanym zostanie dekret względem podjęcia prac parlamentarnych.

W angielskiej Izbie niższej oświadczył Churchill, iż Drumond Wolff z Mukthárem baszą pracują nad przyprowadzeniem do skutku ogólnej reorganizacyi egipskiego zarządu, wskazanej już w konwencyi z roku 1885. Rząd zastanawia się w tej chwili nad ważnemi projektami Wolffa co do przyszłych zarządzeń. Anglia wypłaca Wolffowi pensyę w wysokości 5000 funt. sterl. Odwołanie jego nie jest zamierzonem, aż pokąd nie spełni on swego zadania. Obecność Wolffa w Egipcie jest nader pożądaną zarówno w interesie Anglii, jak w interesie samego Egiptu. Zręcznością swoją i talentem przyczynił się on już w wysokim stopniu do doprowadzenia harmonii pomiędzy obopólnemi interesami. Podsekretarz stanu Fergusson oświadczył, iż pogłoska, jakoby Anglia urządzała stacyę węgli na wyspie Thasos i zamierzała zająć kilka wysp w pobliżu Dardanelli, jest czystym wymysłem.

Nadzwyczajna sesya parlamentu trwa dłużej, aniżeli się spodziewano. Pierwotnie zamierzono tylko uchwalić niezałatwione części budżetu, poczem parlament miał być odroczony aż do przyszłego roku. Z tego nie byli zadowoleni Parnelici, a rząd czuł się spowodowanym zgodzić się na to, aby Parnell wniósł swój nowy bil rolny. Przeszedł on już przez pierwsze czytanie, ale jest to tylko czysta formalność, zezwalająca na wydrukowanie i rozdzielenie bilu. Torysowskie i unionistyczno-liberalne dzienniki jednomyślnie oświadczają się przeciw bilowi i przeczą, jakoby w rzeczywistości istniała w rolnictwie taka bieda, jak ją przedstawia Parnell. *Times* stwierdza, iż na 565,000 dzierżaw, jakie istnieją w Irlandyi, w pierwszem półroczu 1886 r. wniesiono 2007 skarg o exmisyę, ale faktycznie tylko 860 dzierżawców usunięto z dzierżaw. Dziś nastąpi drugie czytanie bilu Parnella, a jutro lub najpóźniej we czwartek odbędzie się głosowanie nad nim. Zapowiadają, iż jutro przemawiać będzie Gladstone i oświadczy się za zawieszeniem wydalania dzierżawców. Rząd jest przekonany, iż bil zostanie odrzucony większością 100 głosów. Organ Parnella *Unitet Ireland* proponuje, ażeby w razie odrzucenia tego bilu, wszyscy dzierżawcy, których w drodze sądowej wydalają z folwarków, udali się tłumnie do domów przytułku.

---

Monarchia nasza znajduje się w przededniu nowego znacznego wydatku na cele wojskowe. Prawdopodobnie już na najbliższych w bieżącym tygodniu wspólnych naradach ministeryalnych w Peszcie, stanie na porządku dziennym sprawa tak zwanych karabinów rewolwerowych *Repetirgewehr*. Nie idzie tu o jakąś nadzwyczajną reformę, stawiającą siłę zbrojną Austryi w lepszych od innych warunkach, lecz o zmianę systemu z konieczności, aby nie pozostać w tyle za innymi, aby nie znaleść się w położeniu mniej od sąsiadów korzystnem, tak podczas pokoju jak podczas wojny.

Proste to następstwo tej fatalnej, a nieustającej licytacyi *in plus* w uzbrojeniach, mających jak dotąd na celu utrzymanie zbrojnego pokoju, licytacyi, którą co chwila prześcigają wynalazki i połączona z niemi spekulacya. Smutnym niezaprzeczenie jest ten stan rzeczy, smutną ta ostateczność, do której doszedł świat, pogardą wszelkiego prawa, zdeptaniem praw wszystkich i zapoznaniem pojęć prawnych, a która nakazuje zaciągać, na mocy ogólnego obowiązku służby wojskowej, całe społeczeństwa pod broń i takowe coraz to w nową uzbrajać broń, wielkim kosztem i bez względu na wynikające ztąd dla ludności ciężary, na zwichnięcie równowagi finansowej i ekonomicznej, które znów wywołuje i zasila socyalne przesilenia.

Na Austryę nie spada ani wina, ani odpowiedzialność za ten stan rzeczy, ale też nie w jej mocy zmienić go; pozostaje jej tylko zastosować się do niego, nietylko dla zachowania mocarstwowego stanowiska, ale także i przedewszystkiem dla obrony i bezpieczeństwa całości, oraz poszczególnych części, interesów i spraw, pozostających pod jej wspólną pieczą. Ztąd obowiązek, ztąd potrzeba wskazana sumieniem i rozumem, dla części składowych monarchii, poddania się w całej pełni tej konieczności i niecofnięcia się do końca przed żadną pod tym względem ofiarą.

Nie chcemy bynajmniej grać na obecnych wypadkach, ani wyzyskiwać chwilowego zawikłanego położenia zewnętrznego, chociaż niezawodnie jest ono poważnem i pominiętem w rozumowaniu być nie może. Ale chociażbyśmy byli zdania, że na teraz albo już za późno, albo jeszcze za wcześnie, rzucać na szalę siłę zbrojną monarchii, to przecież jasnem jest, że nawet aby uniknąć tej ostateczności bez szwanku a z godnością, trzeba gotowości zupełnej do walki; że, aby uratować to, co uratować się da, że, aby z powodzeniem prowadzić układy, zawierać i zmieniać przymierza, lub nareszcie w ostateczności prowadzić wojnę, trzeba pod względem zwłaszcza technicznym i materyału wojskowego stać przynajmniej na równi z innymi, a jeżeli się da, tem właśnie zdobyć sobie wyższość i zneutralizować inne środki, którémi przeciwnicy na wstępie rozporządzać będą.

I dlatego dla nas nie ulega wątpliwości,— iż jedynie chodzić może o stósowność i użyteczność reformy, co się tyczy rewolwerowych karabinów, ale nigdy o koszta, które ona musi za sobą pociągnąć. Koszta te, choć rozłożone, będą znaczne, zwichną prawdopodobnie równowagę budżetu, ale takie zwichnięcie nawet kredytowi finansowemu Austryi mniej zaszkodzi, niż pośledniejsze od innych uzbrojenie armii, niż pewność, że ta dzielna armia znalazłaby się w razie danym, znowu z powodu karabinów, w tych samych warunkach, co pod Sadową.

Potwornym nawet wymaganiom czasów uledz trzeba, nie chcąc wydać na pastwę potworu najistotniejszych interesów całości i składowych części.

Dlatego nie przypuszczamy i nie pojmujemy— jeżeli fachowe względy nakazują reformę — aby jakiekolwiek inne mogły stanąć jej na przeszkodzie— te bowiem byłyby zawsze podrzędnemi wobec wielkich interesów, które zasłaniać, będzie tej reformy zadaniem.

Co się nas tyczy, tak z uwagi na naszą już ustaloną w tej mierze w monarchii tradycyę, jak na nasze interesa i bezpieczeństwo, poczytujemy tę sprawę za bardzo ważną i taką, do której Polacy przyłożyć muszą rękę, podczas gdy żadna polska ręka nie może na ten cel potrzebnych odmówić środków.

## KORESPONDENCYA „CZASU“.

**Lwów** 19 września.

Odręczne pismo cesarskie do p. Namiestnika, wyrażające ludności kraju podziękowanie monarsze za serdeczne objawy lojalności i przywiązania dynastycznego, rozesłane zostało do gmin powiatów, które miały sposobność i możność powitać monarchę w czasie jego przejazdu lub powrotu. P. Namiestnik ze swojej strony wyraził w odpowiedni sposób podziękowanie władzom, które trafnemi dyspozycyami przyczyniły się do zorganizowania i uświetnienia owacyi. W piśmie do Prezydenta miasta Krakowa p. Namiestnik podziękował tak jemu, jak i Reprezentacyi miasta Krakowa i komitetowi tamtejszemu za starania i trudy, podjęte w przygotowaniu przyjęcia dla Monarchy.

Dziwaczny komentarz do podróży cesarskiej podaje dziś *Diło*. O licznem wystąpieniu szlachty polskiej w strojach narodowych w Lubieniu i na stacyach, gdzie się pociąg dworski zatrzymywał, mówi *Diło* z pewnym przekąsem, dodając, że prasa polska jest z tego dumną. Prasa polska jest z tej owacyi dla cesarza bardzo zadowoloną, a jeżeli zadowolenie to posuwa się aż do dumy, to jest to tylko owa szlachetna duma, z jaką patrzyła na wszystkie owacye wyprawione monarsze cała ludność galicyjska. Powód cierpkiego humoru *Diła* dopiero ku końcowi artykułu występuje na jaw wyraźnie. Wydaje mu się, że o ucho monarchy za mało obiło się słów ruskich, a przykro mu, że nawet jeden z Rusinów, mając przemawiać do Cesarza na czele deputacyi, wystąpił z przemową w języku niemieckim, a nie ruskim. Któż w tem zawinił, że tak mało słów ruskich słyszał Monarcha w kraju podczas przyjęcia ostatniego? *Diło* chciałoby dopatrzeć się jakiegoś podstępu, bo twierdzi, że początkowo nawet w sferach oficyalnych rozgłaszano, iż ludność nie będzie miała sposobności do uroczystego witania i żegnania Monarchy, który przybywa do Galicyi wyłącznie w celach wojskowych. Ależ rzecz się ma całkiem przeciwnie, gdyż jeszcze w sierpniu właśnie w sferach i łamach oficyalnych prostowano twierdzenie, jakoby wojskowy charakter podróży monarszej wykluczał wszelkie przyjęcie ze strony ludności. O cóż zresztą chodzi *Diłu*? Ludność ruska nie zważała na charakter wojskowy podróży cesarskiej, lecz procesyonalnie spieszyła na powitanie i na pożegnanie, a nikomu pewnie na myśl nie przyszło zapoznawać tego licznego i szczerego udziału.

Zaledwie stanął Cesarz w Bruneck, a już nadszedł ztamtąd z jego kancelaryi przybocznej telegram do Lwowa z zapytaniem o bliższe szczegóły klęski pożarowej, która w chwili wyjazdu Cesarza nawiedziła jednę z gmin wiejskich w wschodniej Galicyi. Chodzi tu oczywiście o nowy dar dobroczynny dla pogorzelców.

W Stryju odbudowywanie się miasta postępuje bez przerwy naprzód. Około 30 domów nowych już oddano publiczności do użytku, a do zimy otrzymają mieszkańcy razem około 200 domów nowo-wybudowanych. Domy, które do zimy staną pod dachem, ale jeszcze nie będą mogły służyć na mieszkanie, oczywiście nie wchodzą w rachubę. Plan regulacyjny ulic nie napotyka na wielkie trudności. Zaledwie trzy sprawy oprą się w drodze rekursu o wyższe instancye. Zresztą ogół interesowanych, w trafnem pojmowaniu własnego dobra, stósuje się do wymogów regulacyi.

Przy nadawaniu prezenty na posady nauczycieli szkół ludowych, niektóre miejscowe Rady szkolne postępują sobie niezgodnie z ustawą. Według ustawy bowiem przewodniczący Rady szkolnej miejscowej rozstrzyga tylko w wypadkach równości głosów, więc niema głosować dotąd, dopóki nie zachodzi wypadek jego rozstrzygnięciu pozostawiony (równość głosów). Tymczasem zdarzało się już, że przy prezentowaniu nauczycieli przewodniczący miejscowych rad szkolnych nietylko głosowali wraz z innymi członkami Rady, chociaż nie zachodziła podstawa do tego (równość głosów), lecz nadto stworzywszy głosem swoim poprzednio oddanym równość głosów, korzystali następnie z prawa rozstrzygania wyboru. Głosując w ten sposób dwa razy przewodniczący, mógłby w wielu wypadkach przeprzeć wybór kandydata, który według prawa pozostał w mniejszości i prezenty nie otrzymał. Rada szkolna krajowa zwróciła swoją uwagę na ten nielegalny sposób głosowania i postarała się o to, aby odtąd ściśle przestrzegany był ustawą wskazany porządek głosowania.

---

**Wiedeń** 19 września.

○ Mogę zapewnić, że zupełnie bezpodstawną jest puszczona przez *Tagblatt* pogłoska, jakoby delegacyom wspólnym miała być przedłożona jakaś księga czerwona, dotycząca spraw bułgarskich.

Hr. Kalnoky w tej mierze początku nie zrobi, lubo może nigdzie takiego nacisku nie będzie jak w delegacyach wspólnych, — wyjaśnienia ostatnich zwrotów polityki zagranicznej i uspokojenia ludności całego państwa. Interpelacye wczorajsze w sejmie węgierskim dają przedsmak tego nacisku, a wprowadzają one na stół nietylko niebezpieczeństwa grożące od strony Rosyi, ale nadto najważniejszy w ostatnich latach czynnik polityczny w Europie, rzekome przymierze austro-niemieckie.

Jakiekolwiek zaszły, lub nie zaszły zmiany w tym stosunku, to przecież jest faktem: że ludność całego państwa podaje go w wątpliwość, straciła do niego zaufanie, nie widzi w nim już wcale tarczy bezpieczeństwa. Zobaczymy z odpowiedzi p. Tiszy, a następnie hr. Kalnokiego, czy i o ile zależy kierownictwu austr. polityki na tem, żeby ta nieufność nie wzrastała.

I druga pogłoska jest zupełnie bezpodstawną, jakoby sejm galicyjski tego roku miał, lub mógł być nie zwołanym. Pogłoska taka pojawia się regularnie, ilekroć niesumiennym dziennikarzom zabraknie innego tematu do jątrzenia. Nie było nigdy zamiaru niezwoływania sejmu; wiadomo oddawna, że zwołanie nastąpić może dopiero na grudzień, gdyż rok ten jest wyjątkowym, a wszystko musi się stósować do przebiegu akcyi odnowienia ugody z Węgrami. Zwołanie sejmu stoi nawet poza wszelkiemi ewentualnościami kampanii parlamentarnej w Wiedniu, nie może być podawane w wątpliwość nawet na wypadek rozwiązania reichsratu, gdyby trudności ugodowe do tego doprowadzić miały.

W ogłoszonym planie nauk na tutejszym uniwersytecie na rok 1886/7 znajdujemy dwóch docentów Polaków.

Dr Leciejewski, uczeń Nehringa z Wrocławia, ogłosił kurs: życie i dzieła Adama Mickiewicza, oraz: porównawcza gramatyka języków słowiańskich. Dr J. Hanusz, który przedstawiony już jest na prof. do Krakowa, ogłosił jeszcze kursa: gramatyka porównawcza dyalektów staroirańskich i języków ormiańskich, oraz lektura hymnów medyjskich i pieśni ludowych litewskich.

Dr Hanusz odbył właśnie podróż po Kroacyi i Pomorzu (Küstenland), gdzie pod względem etnograficznym i językowym bardzo obfite zebrał materyały. Dr Szyszyłowicz, znany botanik, urzędujący w Muzeach dworskich, odbył podróż po Czarnogórze i Albanii, odnalazł nieznane dotąd rodzaje roślin, przywiózł bogate zbiory roślin (10.000 gatunków) i 1000 pająków, a niemniej oddawał się i studyom etnograficznym. Obaj wymienieni badacze mają wspólnie studya swoje uzupełnić dla oddania ich publiczności, przyczem o ile wiem i fejleton *Czasu* ma zajmującą część otrzymać.

---

Najj. Pan postanowieniem z dnia 11 września b. r. nadał centralnemu inspektorowi uprzywilejowanej galicyjskiej kolei Karola Ludwika, Emanuelowi Hüller, z powodu przeniesienia go w stały stan spoczynku, w uznaniu jego długoletniej i gorliwej w zawodzie technicznym działalności, tytuł radcy budownictwa z uwolnieniem od taksy.

---

Minister wyznań i oświecenia zamianował nauczyciela kierującego przy szkole ludowej w Tłumaczu Wojciecha Węgrzyńskiego inspektorem szkół okręgowych dla okręgu szkolnego Czortkowskiego.

---

Rada szkolna krajowa zamianowała nauczyciela Teofila Nasalika w Kwaczale, rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Kwaczale; nauczyciela tymczasowego szkoły etatowej w Hołboczach Jana Tarabanowicza, rzeczywistym nauczycielem tejże szkoły; nauczyciela tymczasowego szkoły w Klebanówce Leona Misiaka rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Jórówce i nauczyciela tymczasowego szkoły etatowej w Zarudziu tarnopolskiem Mikołaja Moroza, rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Oknie.

## Sejmiki relacyjne

### w Sanoku, Stanisławowie i Przemyślu.

W Sanoku odbyło się przed tygodniem liczne zebranie wyborców z większych posiadłości, zwołane przez posła Leona Grotowskiego, a zagajone przez marszałka sanockiego p. Feliksa Gniewosza. Przewodniczącym obrano p. Teofila Zurowskiego, posła sejmowego i marszałka liskiego.

Poseł Grotowski oświadczył, że nietylko dla spełnienia swego obowiązku poselskiego zaprosił wyborców na sejmik relacyjny, ale że także, idąc za głosem serca, gorąco pragnął zetknięcia się z nimi, są bowiem w życiu publicznem jak i prywatnem chwile i warunki, wśród których zbliżenie się do serc ciepłych i życzliwych jest nietylko rzeczą wskazaną, ale nawet pożądaną potrzebą. Szuka on tu otuchy i pokrzepienia, które jak iskra elektryczna przenika i cudownie odmładza za zetknięciem z ludźmi jednych zasad i jednego za-

wodu. Wśród fal wzburzonych i chmurnego nieba bez przyborów i nabytego doświadczenia puszczać się z ładunkiem na własną rękę dowodziłoby czegoś już więcej, niż junakieryi, bo grzesznej lekkomyślności, przeceniania sił własnych i nagannego pyszałkowstwa. Mowca nie uważa poselstwa za pole do popisu i z góry wyborcom oświadczył, że się rwać naprzód nie będzie.

Jeśli wystąpił z wnioskiem samoistnym, czyniąc przy rozprawie budżetowej jedyny wyjątek, pochodziło to jedynie z powodu sprawozdania komisyi budżetowej, które przy traktowaniu działu ministra finansów dla innych podatków znachodziło wyrazy współczucia, a pominęło je przy dziale podatków gruntowych. Po odczytaniu odnośnego sprawozdania wskazuje mowca, że przytoczona tam *Voraussicht* właśnie w ostatnim roku najboleśniej czuć się dała, i najdotkliwiej pokazała, jaką jest. Nieurodzaj, ceny zboża, brak odbytu na wszelkie jakiegokolwiek rodzaju produkta rolnicze, dochody o wiele miejsce od kosztów produkcyi, słowem kompletny upadek stanu rolniczego, oto symptomata, które w żadnym innym zawodzie groźniej i straszniej się nie zaznaczyły.

Te okoliczności podnieść uważał poseł za swój obowiązek i postawił w Kole zamiast komisyjnego usprawiedliwienia wręcz przeciwne twierdzenie i żądanie w formie rezolucyi wystosowanej do rządu a domagającej się wyjątkowo na rok bieżący 35% opustu w podatku gruntowym. Był to pomysł nie nowy, ale wyraz ogólnie odczutej i wielokrotnie wyrażonej potrzeby. I wiec lwowski nic innego nie żądał. Cała różnica leżała w sposobie działania, bo jeżeli stały opust podatku gruntowego, jakiego żądał wniosek Türka w dalszą odłożono przyszłość, co na razie nic krajowi pomódz nie może, wniosek posła Grotowskiego natomiast miał działać doraźnie; nie wykluczało to wznawiania go i później z odpowiednią kwotą procentową aż do chwili, w którejby stała reforma podatku gruntowego nastąpiła. Argumentacya posła nie przekonała, zdawałoby się tedy, że się okazały zapewne silniejsze argumenta, które najlepsze chęci i usiłowania mowcy w niwecz obróciły.

Mowca dla zdrowia i ważnych interesów osobistych nie mógł być obecnym przy przebiegu sprawy naftowej w Kole polskiem Otrzymawszy telegraficzne opóźnione wezwanie w Warszawie mimo wielkich trudności natychmiast do Wiednia wyjechał, przybył już jednak po owej nocy, w której prezydent Izby, nie trzymając się poprzednio powziętej decyzyi głosowania, nazajutrz na żądanie Herbsta zaraz po skończonej rozprawie takowe w nocy zarządził. Skoro przybył do Wiednia, to jak łatwo pojąć, nie na to, ażeby się od głosowania uchylić, ale jedynie dlatego, aby zadokumentować karność i wierność chorągwi, którą w danych warunkach wyżej kłaść należy, niż własne przekonanie. Debatować, kunktować, politykować — niesposobna chwila, ani skuteczna wobec nieprzyjaciela taktyka wtedy, kiedy walczyć przychodzi. Zasadę pozostawienia w czasie bitwy żołnierzowi wolności strzelania, lub nie, uważa mowca za zgubną, a nawet wręcz niemożliwą.

To też od pierwszej chwili uważał mowca za szkodliwą wolność, pozostawioną członkom Koła, co do regulaminem zastrzeżonego usuwania si od głosowania, nawet w kwestyach zasadniczych, w sprawach, gdzie chodzi o byt, o znaczenie. o stanowisko stronnictwa; nosił się nawet z myślą zmiany tego postanowienia.

Przy takiem postanowieniu częstokroć łatwiej przychodzi przewidzieć i obliczyć siły i stanowisko przeciwnika, aniżeli swoje własne. Zamiast tworzyć silną, zwartą i nieprzepartą falangę, gubimy się w odłamach, odsłaniając słabe strony i niejedność naszą. Wogóle stosunki w Kole do najprzyjemniejszych nie należą; nie poseł je stworzył, tem mniej też na poprawę ich wpłynąć czuje się być powołanym.

Stosunki w stronnictwie, złożonem z tak różnorodnych żywiołów, mającem odmienne, częstokroć nawet ze sobą kolidujące i sprzeczne interesa, jeszcze o wiele mniej ponętnie się przedstawiają. A gdy do tego przybywa ministeryum, stojące niby po nad stronnictwami, którego tendencye narodowościowe i autonomiczne zyskują mu większość autonomiczną, ministeryum, które żąda od większości poparcia, ale się z nią zwykle nie liczy, to będzie kompletnym obraz trudnego położenia, w jakiem delegacya polska w Wiedniu się znajduje.

Co do rządu znanem jest wyborcom zapatrywanie i przeświadczenie posła Grotowskiego, nietylko w Galicyi, ale w całej monarchii, rządu energicznego i silnego. Mowca okazałby się gorliwym zwolennikiem rządu, któryby nam dawał to, co nam w dzisiejszej chwili jest najpotrzebniejszem, tj. bezpieczeństwo osoby i mienia, i któryby dbał o ład i porządek w kraju, więcej niż o doktrynę. Dzisiaj każda sprawa, choćby ściśle ekonomiczna, choćby wyłącznie dobrobytu i stanu materyalnego dotycząca, przeobraża się zaraz w kwestyę polityczną i o to się rozbija. A z tej wysokiej polityki, z tego zbytecznego zamiłowania do ułudnej i malowanej autonomii, która bez środków wykonawczych tylko nam oczy mydli, wychodzimy kuso ze zdobyczami, które do poprawy stosuków i egzystencyi naszej mało się przyczyniają. Rok ostatni parlamentarny strawił znaczną część czasu na debacie adresowej i budżetowej. Wygłoszono tam nieskończoną ilość mów, których większej części nikt nie słucha, a prócz wielkiej liczby niezałatwionych wniosków, których motywowanie niemało zabrało czasu, z ważniejszych uchwał powzięto ustawę, a właściwie ciężary Landsturmu i ustawę zabezpieczającą robotników, przy maszynach i fabrykach zatrudnionych.

Wszakże nie w szczupłej liczbie uchwalonych ustaw upatruje mowca błąd i wadliwość naszego ustroju, bo i tak jest ich wielka mnogość, ale parlamentaryzm austryacki chroma głównie na tym punkcie, że absorbując się zbytecznie w mowach, w usiłowaniach ustawodawczych, i to często wątpliwej wartości, nie zwraca wcale, albo przynajmniej bardzo mało uwagi na rzecz ważniejszą, tj. na odpowiednie ustaw wykonanie, które pozostawione dowolności urzędniczej, wytworzyło w każdym niemal powiecie odmienną praktykę o prawie i jego skutkach decydującą. Stąd zamiast prawa, mamy często bezprawie; zamiast wykonania ustaw, mamy prądy polityczne i osobiste, według których znaczenie prawa i załatwianie spraw regulować się zwykło. To są w krótkości myśli i uwagi, jakie jednoroczna obecność w Radzie państwa nastręczyła. Dla nich prosi mowca o wyrozumiałość, która jest cechą charakterystyczną ludzi wytrawnych.

Do poczucia tego apeluje mowca tem śmielej, ile że działalność poszczególnego członka delegacyi, choćby nawet niezupełnie podzielającego politykę delagacyjną, nie da się odłączyć i oddzielić od działalności delegacyi całej, która spełniając ciężkie i trudne zadanie, ma niewątpliwie prawo żądania, aby przynajmniej nie podejrzywano najlepszych jej intencyj i szczerej chęci służenia krajowi. Mowca nie wątpi, że można sytuacyę lepiej i trafniej ocenić i chętniej, z większem od niego zamiłowaniem zawodowi publicznemu się oddać, w jednym tylko punkcie nie chce się dać nikomu uprzedzić, tj. w gorliwem usiłowaniu wiernego zastępstwa interesów i zapatrywań wyborców.

Obecny na zebraniu poseł do Rady państwa z mniejszych posiadłości ziemi Sanockiej p. Edward Gniewosz w dłuższem przemówieniu, z wielu humorystycznemi zwrotami, ze stanowiska zajętego przez się w poszczególnych sprawach w Kole polskiem, przechodzi historyą jego polityki, idąc za wątkiem spraw przez posła Grotowskiego poruszonych.

Poseł Zygmunt Kozłowski w swojem i również obecnego na zebraniu posła Augusta Gorayskiego imieniu objaśnia przyczynę, dla której przybyli dla zetknięcia się z wyborcami posłowie sejmowi nie składają teraz relacyi, ale będą musieli powtórnie wyborców trudzić. Kolедze ich po słowi Stanisławowi Gniewoszowi przeszkody, od jego woli niezawisłe, nie pozwoliły przybyć, pragną też posłowie wspólnie z nim stanąć przed wyborcami.

P. Józef Wiktor z Krośnieńskiego, który posiada obfite kopalnie naftowe, dwukrotnie przemawiając w gorących słowach kładzie na serce posłowi Grotowskiemu sprawę naftową, przedstawiając mu ciężkie i trudne warunki, w jakich ta produkcya się znajduje i potrzebę opieki ze strony rządu i Koła wobec importowanych z Kaukazu i Ameryki falsyfikatów, które czynią nafciarzom krajowym konkurencyę niemożliwą.

Prezes Towarzystwa naftowego, poseł August Gorayski daje w tej sprawie obszerne i fachowe wyjaśnienia.

P. Dr Władysław Kraiński przemawia w sprawie podatkowej i wykazuje potrzebę upomnienia się w tym kierunku w niektórych punktach, co też mowca doświadczeniami zebranemi w czasie, w którym należał do centralnej galicyjskiej komisyi dla regulacyi podatku gruntowego, popiera.

Po wielu innych przemówieniach przewodniczący Zgromadzenia poseł Teofil Żurowski formułuje *votum* zaufania:

„Wyborcy większej posiadłości obwodu Sanockiego przyjmują sprawozdanie swego posła do Rady państwa p. Leona Grotowskiego z zadowoleniem do wiadomości i wyrażają życzenie, aby tenże i nadal w dotychczasowym duchu interesa kraju i swoich wyborców zastępował.“

Wyborcy jednomyślnie przyjęli tę rezolucyę.

Na sejmiku relacyjnym w Stanisławowie hr. Wojciech Dzieduszycki wypowiedział mowę wprawdzie nienastrojoną na wysoki ton polityki jagiellońskiej, ani niezaprawioną solą atycką, ale natomiast tchnącą jakimś kwasem niezadowolenia i pesymizmu. Szanowny poseł nie użył tym razem zapasu swej wielostronnej erudycyi, ani świetnych barw literackiego stylu, który go zwykł cechować; nakreślił szybko, niemal szablonowo wszystkie grawamina przeciw rządowi i polityce większości Koła, a zwłaszcza jej przywódcy, a użył do tego czarnej kredki, zbyt przypominającej czernidło drukarskie organów opozycyi w naszym kraju. Z tym większym żalem naznaczamy tę zmianę stylu i tonu — im więcej zwykliśmy byli cenić akademicki wdzięk programowych mów stanisławowskiego posła.

Mowca w krótkich aforystycznych zdaniach przeszedł całe sześciolecie parlamentarne — same tylko ukazując cienie. Wspomniał na wstępie o nadziejach, jakie obudził upadek ministeryum Lassera, aby tem dosadniej wykazać doznane zawody.

„Rząd większości stał ponad stronnictwami. Z aktywów tego okresu nie mamy wiele do zanotowania — przechodzi więc mowca odrazu do pasywów. Tekę finansów piastował minister Polak. Kto tem się cieszył, zapomniał o wymaganiach wielkiej polityki i o tem, że chcąc się utrzymać, minister Polak musi na każdym kroku przekonywać przeciwników, że interesów kraju rodzinnego nie stawia wyżej od względów politycznych.“

Między pasywami wyliczył mowca kwestyonaryusz ministeryalny do sejmu w sprawie reform administracyjnych, — jak gdyby ta najdelikatniejsza forma inicyatywy była już sama przez się zamachem na autonomię. Tę samą tendencyę upatruje mowca w ustawodawstwie szkolnem i odgrzebuje nowellę, „która zadawalniała wymagania klerykałów, ale miała ducha centralistycznego.“

Następują rekryminacye w sprawach kolei transwersalnej i kolei państwowych.

„Już po kilkoletniem doświadczeniu rządów ministerstwa Taaffego powstało w sejmie stronnictwo środka, do którego się zapisałem. Miało ono na celu zainicyowanie reform w prawodawstwie krajowem, szanujących istotę autonomii krajowej.“

Mowca pomija wymownem milczeniem, czem ta inicyatywa dotąd się naznaczyła i jaki jej na przyszłość program — i powraca do krytyki stronnictwa prawicy i błędów rządu.

„Podstawą prawicy — mówi on — mogło być tylko wyrzeczenie się wszelkiego dodatniego programu (!), mogła być tylko polityka osobista, mająca na celu osobiste popieranie rozmaitych powag. (To już nawet nieakademickie — ale niech szan. poseł wybaczy, — żywcem pożyczone ze stylu dzienników najmniej akademickich). Co się stało w sejmie, — oddziałało na Radę państwa: rząd wtedy oglądając się na niespokojne frakcye czeską i klerykalną, rad był, że nie potrzebował się na nas oglądać, a płacił usługi pochwałami i honorami osobistemi (!). Tym sposobem polityka nasza stała się coraz bardziej polem dla osobistych plotek, osobistych satysfakcyj, a każde głośne odezwanie się w interesie kraju przedstawiano podobnież, jako warcholstwo z osobistych pobudek wypływające.“

(Ależ te plotki i honory, to dobre w *N. Reformie* lub *Kuryerze lw.*; — czegoś innego spodziewać się mogli wyborcy stanisławowscy od swego posła, który w literaturze i sprawach publicznych zajął tak naprzód wysunięte stanowisko).

Reszta mowy, w tym samym stylu, przechodzi kwestyą cłową i naftową; zamiast rozbioru kwestyi podaje inwektywy, a krytykę w wielu miejscach usprawiedliwioną osłabia jej bezwzględnością, jak gdyby wszystko, co się pożytecznego nie przeprowadziło, lub szkodliwego stało, było wypływem braku dobrej woli. W sprawozdaniu mowca nie zdaje wcale sprawy z własnych czynności, jeden tylko przypominając wniosek w Kole wybrania komisyi inicyatywy.

Zarzut słuszny, że rząd z Kołem polskiem i prawicą nie mówił, gdy powoływał dwóch nowych ministrów, blednie na czarnem tle całej mowy. Mowca nietylko w ocenieniu przeszłości jest surowym, przewiduje on niemniej smutne alternatywy na przyszłość, gdy Koło polskie wobec żądań innych stronnictw prawicy będzie miało do wyboru, albo okazać większą gorliwość w cudzych interesach, niż w własnych, lub opuścić swych sprzymierzeńców dla polityki bezwzględnej uległości.“

„Wyraziłem obawy. Mogą się nieziścić; bardzo łatwo i złe przyszłe zażegnać i złe dzisiejsze naprawić; spodziewam się, że Koło to uczyni. Ze wszystkich frakcyj prawicy, Koło polskie najmniej potrzebuje się obawiać powrotu rządów centralistycznych. (Zaiste w tak pesymistycznem usposobieniu mowcy dziwny w tym punkcie optymizm). Za rządów lewicy i Lassera wcale krajowi nie było gorzej, jak za gabinetu Taaffego. Zajęcie godnego stanowiska wobec prawicy i rządu, zależy zapewne od uchwał Koła, ale zależy przedewszystkiem od prezesa Koła, który posiada osobiste stanowisko, jakiemu żadne inne nie dorówna. W jego ręku spoczywa ostatecznie prowadzenie i powodzenie wszelkich układów. Jak długo to stanowisko zajmuje, odpowiada sam przedewszystkiem za powodzenie Koła. On też odpowiadałby za to, gdyby ponowiono ową politykę bezwzględnej uległości, która niegdyś przodków naszych doprowadziła do zguby ojczyzny (nowe historyczne odkrycie — że Polska nie zginęła anarchią ale bezwzględną uległością) i która niezawodnie sprowadziłaby na nas nowe klęski, mniejszej oczywiście miary, ale dla nas uboższych srodze dotkliwe.“

„W krajowej a niezbędnej pracy, która nie jedynie od Koła, ale od nas wszystkich zawisła, nie pozostaniemy bez opieki i pomocy.

„Skoro korona zrozumiała, że zrozumienie potrzeb rozmaitych krajów najbezpieczniejszą podstawą dla przyszłości i rozwoju monarchii, nie można wątpić, że rząd będzie dopomagał na drodze administracyjnej usiłowaniom skierowanym ku naprawie naszych stosunków, czyniąc zadość mądrej woli najważniejszych czynników w państwie. Minister dla Galicyi p. Ziemiałkowski, jedyny w Radzie korony rzecznik potrzeb kraju naszego, nieomieszka spełnienia swego obowiązku w Wiedniu, przedstawiając nasze usiłowania w słusznem świetle, a sam spotężnieje oparty o potężniejsze społeczeństwo. A my będziemy stokroć zdrowszymi, jak dotąd, skoro okażemy czynem, że wiemy już, iż przyszłość narodów tylko w małej mierze od politykowania zawisła (wielka prawda) i że każdy może się przyczynić do zapewnienia dłuższego i potężnego bytu narodowi swojemu, choć będzie stronił od kulisów parlamentarnych i przedpokoi ministeryalnych.“

Mowę hr. Dzieduszyckiego, której jedna myśl, przypominająca poglądy myśliciela z czasów, gdy nie chciał być jeszcze sejmikowym trybunem, nie nagradza rażących usterek politycznego obrachunku zbyt jednostronnego — przyjęło zgromadzenie oklaskami i uchwałą wniosku p. Cieńskiego:

„Zgromadzenie wyraża swemu posłowi uznanie i prosi go, by wpłynął na Koło, ażeby popierało rząd tylko o tyle, o ile działać będzie w duchu autonomicznym i z korzyścią dla kraju.“

W Przemyślu stawiło się 60 wyborców — JE. ks. Adam Sapieha przewodniczył.

Poseł Stanisław Wysocki zwięźle narysował sytuacyę w Radzie: są tam tylko dwa stronnictwa właściwe: niemiecko-liberalne i niemiecko austryackie; oba pragną, aby niemieckość panowała wyłącznie w Austryi. Naprzeciw składowa większość. Ta składowość nie jest zatrważającą, wszystkim jej frakcyom chodzi bowiem o autonomię i jej utrzymanie; bronią jej także i Niemcy z prawicy — może też prawica powiedzieć: *In unserem Lager ist ganz Oesterreich.* Za stronnictwami parlamentu i ponad nimi stoi rząd. Jestto, zdaniem mowcy, anomalią, bo rząd powinien mieć łączność z większością. Nie idzie tu o gabinet lub poszczególnych jego członków, ale o system, a ten się utrzyma, pokąd istnieje dzisiejsza większość (winszujemy tej pewności, ale jej nie podzielamy, i radzibyśmy wiedzieć, zkąd ją czerpie p. poseł).

Tak scharakteryzowawszy sytuacyę, przechodzi mowca do własnego sprawozdania. Jako młody poseł, nie mógł odgrywać pierwszorzędnej roli, ale brał żywy udział w pracach komisyi inicyatywy. Zajmował się sprawą cła od melasy, cła od nafty; tu krótkie wyjaśnienie przebiegu kwestyi.

Poseł wstrzymał się od głosowania, jako zwolennik wniosku Suessa. — W kwestyi „zabezpieczenia robotników“ był wraz z p. Grocholskim jedynym w Kole polskiem przeciwnikiem wniosku rządowego; był przeciwnikiem wniosku o języku państwowym.

„Na tem kończę, dołączając prośbę, abyście panowie raczyli mnie popierać światłemi radami i byli pobłażliwymi.“

P. Kraiński zarzucił mowcy, że ten rzekł, iż obojętną jest rzeczą, czy ten lub ów Polak zasiada w gabinecie — i powiada, że w czasach, kiedy nas wszędzie tak prześladują, powinniśmy wszelkiemi siłami podtrzymywać Polaków w gabinecie.

Wobec tego słusznego zarzutu, w obronie mowcy wystąpili hr. Krukowiecki, który był przeciwny wyborowi p. Wysockiego, a teraz chwali jego działalność, i hr. Koziebrodzki.

Na wniosek księcia Adama Lubomirskiego uchwalono wotum zaufania.

---

## Z sejmu węgierskiego.

*(Posiedzenie z 18 września b. r.)*

Po odczytaniu Najwyższego reskryptu względem zwołania trzeciej sesyi sejmu, ogłasza prezydent sesyę za otwartą i prosi o dalsze poparcie ze strony Izby. (Okrzyki: *Eljen!*). Po odczytaniu nadesłanych petycyj, zabiera głos dep. Helfy (ze skrajnej lewicy) i wyraża zdziwienie, iż nie odczytano Najwyższego pisma odręcznego do Tiszy. Pismo to jest tak ważnym dokumentem, iż sejm musi o nim w drodze urzędowej otrzymać wiadomość, a to tem więcej, że antecedencye tej sprawy odegrały się w Izbie. Mówca uprasza prezesa Izby, aby wezwał prezydenta ministrów do przedłożenia Izbie w formie urzędowej odręcznego pisma.

Prezydent ministrów Tisza zauważa, iż Najwyższe pismo odręczne, które było ogłoszonem publicznie w urzędowym dzienniku i wystosowanem do prezesa ministrów, — iż urzędowy dokument, o którego autentyczności nikt wątpić nie może, nie potrzebuje być w urzędowej formie zakomunikowanym Izbie; nie jest to ani w zwyczaju, ani koniecznem.

Gabryel Ugron przyłącza się do wywodów Helfy'ego, gdyż niepodobna, aby kwestye prawnopaństwowe załatwiane były królewskiem pismem odręcznem. Popiera go w tem Csanady. Prezes ministrów Tisza protestuje przeciw temu, aby uważano za naruszenie konstytucyi akt, który wszędzie w całym świecie uchodzi za najwyższy hołd oddany konstytucyonalizmowi. Helfy oświadcza, iż nie życzy sobie głosowania nad swoim wnioskiem, lecz przyłącza się do zdania prezydenta, iż przy załatwianiu petycyj, dotyczących spraw wojskowych, będzie sposobność poruszenia tej sprawy.

W końcu nastąpiły:

### Interpelacye w sprawie bułgarskiej.

Baltazar Horwath: Podczas feryj parlamentu stał się półwysep bałkański widownią ważnych, a szczególnie dla naszej ojczyzny, jak i dla monarchii nieszczęsnych wypadków. Zuchwała grupa spiskowców i buntowników napadła księcia bułgarskiego w nocy 21 sierpnia w jego pałacu i pod pozorem, iż jego polityka stoi w sprzeczności z intencyami Rosyi, zażądała jego abdykacyi, pojmała go, z kraju wydaliła i za rosyjską granicę deportowała. Zaledwie jednak naród bułgarski i armia obudziły się z pierwszego oszołomienia, połączyły się zaraz w wierności i przywiązaniu dla swego księcia i pospieszyły zmazać hańbę, jaką honorowi ich przynieśli nędzni spiskowcy. Uzurpatorów natychmiast siłą wyparto a w myśl konstytucyi utworzono nowy rząd, który księcia wezwał do powrotu. Po upływie kilku dni słusznie ukochany i uwielbiany książę bułgarski wśród entuzyazmu narodu i armii zasiadł znowu na tronie, ale na to tylko, aby wobec nieprzejednanej nienawiści ze strony Rosyi i nieopisanej obojętności reszty mocarstw wkrótce potem stanowczo abdykować. Dziś jest tron bułgarski opróżniony i jest rzeczą więcej niż prawdopodobną, że przy wyborze nowego księcia tesame mocarstwa i tesame tendencye będą decydującemi, które rozstrzygający wpływ miały na abdykacyę księcia Aleksandra. Owszem jeszcze większe niebezpieczeństwo leży w tem, iż wcale nie jest wykluczoną ewentualność, że także naród bułgarski i armia, nieprzepartą siłą stosunków zmuszone będą rzucić się ostatecznie w ramiona tego mocarstwa, które samo jedno było w stanie przeprowadzić swoją wolę wśród wszelkich okoliczności, a wobec którego reszta Europy okazała się zupełnie bezsilną. Tak jest, jeśli w polityce mocarstw nie zajdzie zmiana, to otwiera się nam smutna perspektywa, iż wolna, niepodległa Bułgarya, w której widzieliśmy już rozwijające się przedmurze przeciw expanzyi rosyjskiego mocarstwa, zmieni się powolnie w rosyjską kolonię min, która będzie niebezpieczeństwem dla państwa tureckiego, tudzież dla pokoju, wolności i niezależności reszty ludów bałkańskich.

Już, skoro pierwsza wiadomość o sprzysiężeniu w Zofii rozeszła się po świecie, było to jednomyślnem zapatrywaniem prawie całej europejskiej prasy — a zapatrywanie to raczej wzmacniały, niż osłabiały zawiłe i zagadkowe wywody oficyalnych organów — iż usunięcie, a względnie opuszczenie księcia Aleksandra odegrało już rolę na konferencyach podczas zjazdu w Kissingen i Gastein, iż było ono koncesyą, za cenę której zrzekła się Rosya zbrojnej interwencyi w Bułgaryi. Z mojej strony uważam to za moralną niemożliwość, gdyż tego rodzaju układ, szczególnie ze strony konserwatywnych mocarstw, zawierałby podwójnie niebezpieczny i nieszczęsny zamach na monarchiczną zasadę i legitymizm, a sądzę, iż taki układ także i z tego powodu nie jest prawdopodobnym, gdyż byłby on tylko wtedy zrozumiałym, gdyby dawał jedyną możliwość utrzymania europejskiego pokoju. Sprawa ma się jednak zupełnie inaczej tak ze względu na utrzymanie pokoju, jak na bezpieczeństwo i przyszłość naszej ojczyzny i monarchii. Agresywne mocarstwo powolnością nie da się rozbroić, powolność dodaje mu nowego żywiołu, każda koncesya uważaną bywa za zadatek, uprawniający je do występowania z czem raz dalszemi żądaniami. (Oklaski ze skrajnej lewicy).

Co się tyczy w szczególności naszej ojczyzny i monarchii, to jest dla nas jedynie właściwą taka polityka, jaką zainaugurowaliśmy wobec Serbii, szczególnie odkąd Turcya z rozmaitych względów przestała być równomiernym czynnikiem. — Dla nas jest to kwestyą żywotną popierać tworzenie się na półwyspie bałkańskim państw wolnych i niezależnych, i cały ciężar naszego mocarstwa rzucić na szalę na rzecz utrzymania tej niezależności. Każde zboczenie od tej polityki prędzej, lub później ciężko się pomści; mogłoby nas ono może na pewien czas zasłonić przed starciem się, ale ten efemeryczny pokój nie przyniósłby błogosławieństwa. Pomógłby on nie nam, ale naszym nieprzyjaciołom, osłabiłby naszą siłę, a wzmocnił siłę przeciwnika; odwlókłby on tylko niebezpieczeństwo, ale nie usunąłby takowego, owszem powiększyłby je jeszcze, gdyż dalibyśmy naszym przeciwnikom czas i sposobność, aby nasze stanowisko ze wszech stron podminowali. Każde wolne i niezależne państwo, jakie powstaje na półwyspie bałkańskim, jest dla nas przedmurzem przeciw agresyi dążącego do panowania nad światem mocarstwa północnego, z drugiej zaś strony upadek takiego państwa zbliża do nas niebezpieczeństwo i mógłby nawet wpędzić do obozu naszego przeciwnika tych, na których musimy liczyć, jako na naturalnych sprzymierzeńców. Opuszczenie ks. Aleksandra nie jest tedy kwestyą osobistą; reprezentuje on zasadę wolnej i niezależnej Bułgaryi; z nim ta zasada upadła wobec tej zasady, która z Bułgaryi chce uczynić rosyjskie państwo hołdownicze. Poważne troski zaniepokajają nasz naród, jakaś febryczna drażliwość przebiega nasz kraj. Naród, który przez dwa wieki znosił ciągłe ofiary, aby monarchię postawić w możności bronienia na Wschodzie swych żywotnych interesów, dziś stoi oburzony wobec pytania: Jeśli po tylu ofiarach możliwym jest dla nas tak niepomyślny rozwój stosunków na Wschodzie, szczególnie wtedy możliwym, gdy zostajemy w ścisłym stosunku aliansu z mocarstwem, nadającem obecnie ton Europie, na czemżeż polega korzyść poniesionych wielkich ofiar? Jaki sens i jaką wartość ma wówczas dla nas niemiecki alians? Ze względu na zaniepokojenie narodu i na poważny nastrój kraju, jest nieodzownym obowiązkiem reprezentacyi kraju żądać od rządu potrzebnych wyjaśnień, a jeżeli możebne, uzyskać uspokojenie co do tego, co się w najświeższej przeszłości stało i czego na przyszłość oczekiwać można. Naród chce objaśnienia sytuacyi, jak i kierunków i celów naszej zagranicznej polityki, abyśmy byli w możności nasze przyszłe postanowienia gruntować na silnych punktach oparcia. Z tej przyczyny ośmielam się wystósować do pana prezesa ministrów następujące pytania:

1) Czy prawdą jest, iż urząd spraw zagranicznych pod pewnemi warunkami z góry zgodził się na wydalenie, a względnie na opuszczenie ks. Aleksandra, i jakie były te warunki?

2) Czy państwo rosyjskie przyłączyło się do tego przymierza, jakie istnieje między nami i Niemcami, tj., czy mamy do czynienia z podwójnym, czy z potrójnym aliansem?

3) Czy Rosya bądź to w obrębie tego aliansu, bądź też po za nim, dała gwarancye, a jeśli tak, to jakiego rodzaju są gwarancye, iż ona nietylko wstrzyma się od zbrojnej, ale od wszelkiej innej interwencyi, któraby przeszkadzała swobodnym postanowieniom państw bałkańskich, a szczególnie Bułgaryi?

4) Jeżeli nasza monarchia wobec dążności Rosyi, chcąc jeden, lub drugi punkt na półwyspie bałkańskim oddać pod swój wyłączny, lub przeważający wpływ, byłaby zmuszoną prędzej lub później rzucić ciężar swej moralnej i zbrojnej siły na szalę — jakie stanowisko zajęłoby niemieckie państwo, jako nasz sprzymierzeniec wobec tej ewentualności w myśl aliansu?

Proszę o doręczenie mojej interpelacyi prezesowi ministrów.

Daniel Iranyi: Nie mogę się zgodzić z przypuszczeniem mojego poprzednika, iż nasza dyplomacya nie miała poprzednio wiadomości o wypadkach w Zofii. Jeśli zważymy, iż kilka tygodni przedtem nasz monarcha zjechał się z cesarzem niemieckim w Gastein; jeśli nie zapomnimy, iż zjazd ten poprzedziły konferencye w Kissingen, iż wkrótce potem złożył ks. Bismark wizytę Giersowi w Franzensbadzie; jeżeli w końcu przypomnimy sobie odwiedziny Arcyks. Karola Ludwika w Petersburgu, to jest rzeczą niemożliwą oprzeć się podejrzeniu, lub przypuszczeniu, iż wszystko, co niedawno stało się w Zofii, stało się za wiedzą gabinetów.

Nie zdołam tego wprawdzie udowodnić, ale przypuszczenie leży jakby na dłoni. Jeżeli to przypuszczenie sprawdzi się, w takim razie zgrzeszył nasz rząd nietylko przeciw prawu narodów, ale także przeciw międzynarodowemu prawu, tudzież przeciw istotnym interesom Węgier i tak zwanej austryacko-węgierskiej monarchii. — Zgrzeszył on przeciw prawu narodów, gdyż gwałtowne wydalenie księcia, do którego z miłością i uniesieniem lgnął naród, znaczy tyle, co kopnięcie nogą prawa narodów. Zawinienie przeciw prawu międzynarodowemu polega w naruszeniu traktatu berlińskiego, który był decydującym dla uregulowania stosunków bułgarskich. Ze strony półurzędowej zapytują nas, czy chcemy prowadzić wojnę z Rosyą, gdyż Rosya pragnie zabezpieczyć swój wpływ w Bułgaryi. Również, jak podczas wybuchu rosyjsko-tureckiej wojny byłem przekonany, iż monarchia nie potrzebowała zbrojnej interwencyi, aby powstrzymać Rosyę, tak i dziś jestem przekonany, iż energiczne oświadczenia byłyby wystarczyły, aby powstrzymać Rosyę od zaprowadzenia swego nielegalnego wpływu. — Mowca polemizuje w sprawie podziału wpływów na półwyspie bałkańskim między Rosyę a Austro-Węgry, gdyż podział taki jest szkodliwym dla interesów monarchii, i mówi dalej: Przykładano wielką wagę do przymierza z Niemcami; uznaję, iż takowego potrzebujemy. Jeżeli jednak żądają od nas ciągle ofiar, które połączone są z poświęceniem naszych najżywotniejszych interesów, wówczas muszę powiedzieć, iż przymierze to jest bardzo drogiem. Nie sądzę, iż rząd nasz doszedł już do tego, że na wszelki postawiony w Berlinie warunek musi powiedzieć: tak i amen.

Nasza armia jest bardzo poważną, a właśnie świeżo zaprowadziliśmy pospolite ruszenie. Państwo zaś, które takiemi rozporządza środkami, nie jest zmuszonem okupywać pokój także pod takiemi warunkami, które nietylko jego honor, ale także jego interesa kwestyonują. — Moja interpelacya opiewa:

Najjaśniejszy Pan zjechał się w sierpniu z niemieckim Cesarzem w Gastein, gdy poprzednio konferowali ze sobą ich zagraniczni ministrowie w Kissingen. Następnie miał konferencye ks. Bismark z rosyjskim ministrem spraw zagranicznych w Franzensbadzie. Czy prezes ministrów skłonnym jest dać wyjaśnienia Izbie o celach i rezultatach tych konferencyj, tudzież o celu odwiedzin Arcyksięcia Karola Ludwika na dworze w Petersburgu? W szczególności, czy jest skłonnym odpowiedzieć:

1) Czy wymierzony przeciw księciu bułgarskiemu zamach, jego gwałtowna detronizacya i wydalenie z kraju stało się za wiedzą i poprzednią zgodą ministra spraw zagranicznych, względnie rządu węgierskiego i czy aprobował on postępowanie cara rosyjskiego, a względnie jego rządu, przeciw ks. Aleksandrowi, wskutek którego postępowania widział się zmuszonym książę, który powrócił na życzenie swego narodu do kraju, zrzec się tronu? Jeżeli to wszystko stało się z jego zgodą, pytam dalej:

2) Co spowodowało rząd do tego stanowiska i jak zdoła on je pogodzić z jednej strony z prawem narodów i z prawem międzynarodowem, a z drugiej strony z interesami Węgier? Jeżeli zaś tego postępowania nie aprobował, dlaczego nie protestował przeciw zamiarom, a względnie przeciw akcyi gabinetu petersburskiego?

3) Czy prawdą jest, że między Austro-Węgrami z jednej strony, a Rosyą z drugiej strony stanął już od dłuższego czasu układ, według którego Austro-Węgry na zachodzie, Rosya zaś na wschodniej części półwyspu bałkańskiego ma mieć decydujący wpływ?

4) Przypuściwszy, że nasz rząd zezwolił na bułgarski zamach stanu, czy nie zabezpieczył sobie za to żadnej kontr-kompensaty, a w szczególności wcielenia Bośnii i Hercegowiny, tudzież dalszego posunięcia się ku Salonice?

5) Czy jest rząd skłonnym respektować prawo bułgarskiego zgromadzenia narodowego do wyboru księcia, lub czy już z góry zobowiązał się na rzecz protegowanego przez Rosyę kandydata?

6) Czy uważa rząd jeszcze zawsze traktat berliński za prawnie istniejący po zajściach w Bułgaryi, tudzież po przeprowadzonej jednostronnie ze strony Rosyi zmianie międzynarodowego charakteru portu batumskiego, i czy dotyczącą wiadomość bez oporu przyjął do wiadomości? A jeżeli traktat berliński uważał za prawnie istniejący, a tem samem uznał samodzielność Bułgaryi pod zwierzchnictwem Porty: czy uważa okupacyę wspomnionego kraju przez rosyjskie wojska za wykluczoną, względnie czy uważa za wykluczoną interwencyę rządu rosyjskiego w wewnętrzne sprawy Bułgaryi, szczególnie przez wysłanie komisarza i rosyjskich oficerów? I czy rząd sam nie przekroczył granic międzynarodowego prawa w owej nocie, jaką wspólnie z gabinetem berlińskim w in-

teresie sprawców zamachu zofijskiego wystosował do księcia Aleksandra? W końcu

7) Czy trójcesarskie przymierze zostało formalnie odnowionem, lub czy istnieje między nami a Rosyą także i dziś jeszcze ów stosunek, który rząd po zjeździe skierniewickim scharakteryzował, i czy przymierze z Niemcami zostało ponownie przedłużonem na pewien oznaczony, czy też na nieoznaczony czas, dla pewnego szczególnego celu, czy tylko w ogólności dla strzeżenia europejskiego pokoju i dla wzajemnej ochrony interesów obu państw i czy rząd skłonnym jest przedłożyć Izbie dokumenta, dotyczące tych wszystkich kwestyj?

Iranyi życzy sobie szybkiej odpowiedzi na interpelacyę, gdyż prawdopodobnie po ukonstytuowaniu się zostanie Izba na dłuższy czas odroczoną. Prezes ministrów zauważa, iż nie wie nic o podobnym zamiarze. Ani on, ani inny członek rządu nie myśli żądać odroczenia Izby.

Następne posiedzenie naznacza prezydent na wtorek.

## Kronika miejscowa i zagraniczna.

**Kraków** 20 września.

— **Arcyksiążę Karol Ludwik** przybędzie jutro z Łańcuta do Krakowa. Jak zawsze, znajdzie Dostojny brat Najj. Pana, a Protektor Akademii, w starym naszym grodzie gorąco bijące dla niego serca, wdzięczne za wypróbowaną i wierną życzliwość, którą ożywionym jest dla naszego kraju i społeczeństwa. Uczucia przywiązania dla Arcyksięcia okażą się niezmiennie serdecznemi, aczkolwiek nie będą miały sposobności objawienia się na zewnątrz, gdyż, jak się dowiadujemy, wykluczonem zostało na Jego żądanie wszelkie przyjęcie, a posłuchań Arcyksiążę udzielać nie będzie. Arcyksiążę bawi dziś w Łańcucie, wieczór zaś odjeżdża do Rzeszowa i zanocuje tam w wagonie, poczem jutro rano zwiedzi zakład Czerwonego Krzyża i w tym samym celu zatrzyma się w Tarnowie i Bochni. Wieczorem przybędzie do Krakowa.

— **Delegat hr. Badeni**, który zaraz po przyjęciu Najj. Pana na dworcu krakowskim udał się do Wiednia, dla oddania syna do „Teresianum," zapadł tam na silne zapalenie gardła, tak iż przez trzy dni nie opuszczał łóżka. Skoro tylko nastąpiło polepszenie, powrócił hr. Badeni wczoraj rano do Krakowa, w celu poczynienia potrzebnych przygotowań dla przyjęcia Arcyksięcia Karola. Tu poddał się kuracyi Dra Rosnera, który stwierdził, że niema najmniejszych dyfterytycznych oznak i odpowiednią temu stanowi rzeczy przepisał kuracyę. Dziś już nastąpiło znaczne polepszenie, tak, że hr. Badeni będzie mógł jutro przyjąć dostojnego gościa.

— **Hr. Marya Badeniowa**, żona Delegata, przybyła dziś z Wiednia do Krakowa.

— **JE. hr. Ludwik Wodzicki** przejechał wczoraj rano przez Kraków, powracając z Ostendy do Tyczyna.

— **Hr. Andrzej Potocki** jest już na drodze zupełnej rekonwalescencyi i przybył ze Lwowa do Krzeszowic.

— **Komisya wykonawcza**, zajmująca się środkami przeciw cholerze, powołana do działania przez Prezydenta miasta Dra Szlachtowskiego, odbyła w sobotę d. 18 b. m. posiedzenie pod jego przewodnictwem. Fizyk miejski Dr Buszek stwierdził na posiedzeniu bardzo pomyślny stan zdrowia w mieście. Gdy atoli w Monarchii w Raab i w Peszcie pojawiła się już cholera, przeto obradowano nad sposobami, jakby zlokalizować ewnetualne pierwsze jej przypadki u nas. Uznano za potrzebne ponowić wezwanie, aby każdy dawał znać Magistratowi o wypadku podejrzanej choroby, mającej znamiona cholery, celem zarządzenia badania bakteryologicznego. Obrano miejsce na tymczasowe pomieszczenie osób z domów, w którychby pojawiły się symptomata epidemii, a któreby to domy po usunięciu z nich mieszkańców zdezinfekcyonować należało. Upatrzono cztery domy dla założenia szpitali; wydelegowano do zawarcia kontraktu co do najmu tych domów r. m. Dra Warschauera i Wentzla. Polecono sprawić lektyki do przenoszenia chorych i wystarać się o dostateczną ilość wozów sanitarnych. Przyjęto do wiadomości gotowość kilkunastu lekarzy celem niesienia pomocy chorym; uznano za konieczne dopilnować jak największej czystości na placach publicznych i ulicach, jakoteż w domach, gdzie wielki ruch się odbywa. Polecono doły kloaczne i kanały jak najskrupulatniej oczyszczać i dopóki pora na to pozwoli, gmina będzie osadzała zamknięcia wodne w oknach kanałowych i zużyje rynny do przewietrzania kanałów. Zastanawiano się gruntownie nad tem, czyby terminu zaopatrzenia okien kanałowych prywatnych nie skrócić do sześciu tygodni, ażeby jak najrychlej w podworzach czyste powietrze utrzymać; podano zarazem prosty a tani sposób zamykania samotrzaskowego otworów sedesowych, aby przez takowe nie dopuścić wychodzenia gazów cuchnących tak z dołów jak kanałów. Postanowiono jak najrychlej zamienić dotychczasową budkę około Frühbecka na odpowiadającą względom sanitarnym i przyzwoitości. Poruszono wreszcie kwestyę rewizyi domów pod względem sanitarnym, odbywaną dotąd przez właściwe organa magistrackie, o ileby ją rozszerzyć i zaostrzyć należało.

— **Fizyk miasta Krakowa**, Dr Buszek, wydał obecnie Sprawozdanie za r. 1884. Pierwsze takie Sprawozdanie wyszło w roku ubiegłym i znalazło jak najlepsze przyjęcie, stosunki bowiem zdrowotne u nas należą do spraw ważnych i pierwszorzędne omal zajmujących miejsce. Obecne sprawozdanie godnie odpowiada swemu zadaniu, a zanim podamy należyty jego rozbiór, zaznaczyć musimy, iż zawiera ono wskazówki, najnowszą nauką poparte, co do osobistej ochrony przed cholerą i środki oraz sposoby uskutecznienia najdokładniejszej desinfekcyi, dlatego Sprawozdanie to znaleść się powinno w rękach osób prywatnych, a szczególnie właścicieli domów.

— **Lokal** stowarzyszenia „Zdrowie," który dla ogólnych reparacyj był przez parę tygodni zamknięty, z d. 22 b. m. t. j. we środę zostanie ponownie otwarty dla stowarzyszonej uczącej się młodzieży.

— **X. Józef Dyjakiewicz** zmarł wczoraj w Krakowie. Zmarły pochodził z rodziny szlacheckiej, z gubernii kowieńskiej; liczył kapłaństwa lat dwadzieścia sześć; za czasów Murawiewowskich wywieziony na Sybir, z pozbawieniem praw kapłańskich i szlacheckich, przeżył w Tomsku lat 10, następnie internowany w Kurlandyi przez lat 12, zkąd wskutek ukazu carskiego 16 maja 1885 r. miał do wyboru albo powrót do Rosyi, albo emigracyę za granicę.

Tym ukazem zostało dotkniętych 45 kapłanów, z których przeszło dwudziestu, nie mając środków utrzymania, zmuszeni byli powrócić do Rosyi, kilkunastu zaś emigrowało do Galicyi. X. Dyjakiewicz przybył do Krakowa w grudniu przeszłego roku, gdzie z woli JE. X. Biskupa krakowskiego pełnił przez 6 miesięcy obowiązki prowizorycznego kapelana na cmentarzu. Złamany przebytą na Syberyi katuszą, po krótkiej słabości poszedł 19 bm., jako wierny sługa Chrystusa i męczennik po nagrodę do Pana Niebios. Eksportacya zwłok z ul. Sławkowskiej domu XX. Emerytów, nastąpi we wtorek 21 b. m. o god. 5 popołudniu; nabożeństwo żałobne w kościele N. P. Maryi, we środę o godz. 10 przed południem.

— **Józef Paszma**, adjunkt sądu powiatowego w Miłówce przed Żywcem i b. członek rady powiatowej żywieckiej, urzędnik uzdolniony i powszechnie poważany, w powrocie do domu z Karlsbadu, gdzie kuracyą odbywał, zakończył życie w drodze na dniu 16 września b. r.

— **Kwitnący kasztan.** Po raz drugi okrył się kwieciem w tych dniach jeden z kasztanów przy przejściu z ulicy Wiślnej w Zwierzyniecką. Niezwykłe gorąco, jakie w tym roku panuje, spowodowało już niejednokrotnie podobne przypadki, jak o tem czytać można było w różnych dziennikach.

— **P. Leon Schwanenfeld** został zamianowany dekretem Namiestnictwa lwowskiego budowniczym z siedzibą w Tarnowie.

— **Polit. Corr. donosi**: W miesiącach lipcu i sierpniu nie ustawał powrót wydalonych z Prus austryackich i rosyjskich poddanych polskiej narodowości W lipcu przybyło do Galicyi z wydalonych pierwszej kategoryi 20 rodzin liczących ogółem 59 osób, z drugiej zaś 9 rodzin. W sierpniu liczba wydalonych i przybyłych do Galicyi rodzin pierwszej kategoryi wynosiła 24 rodzin liczących 80 osób, drugiej zaś kategoryi 6 rodzin Fungującym w Galicyi komitetom pomocniczym powiodło się udzielić pomocy przeważnej części wydalonych. Z liczby 576 rosyjsko-polskich rodzin, liczących ogółem 1,726 osób, które od jesieni r. 1885 do końca sierpnia b. r. przybyły skutkiem wydalenia z Prus do Galicyi, tylko 55 rodzin z 137 osobami nie znalazło żadnego pomieszczenia, zostaną one jednakże wkrótce prawdopodobnie zaopatrzone.

— **Przyszły stan pogody.** Powolne opadanie barometru dozwala się spodziewać, po uprzednio jasnej i suchej pogodzie, w najbliższych dniach ocieplenia powietrza.

— Dnia 18go i 19go września pogoda; term. d. 18 od 3·7 doszedł do 17·0, d. 19 od 3·9 do 15·1 C. Barometr opada; o g. 7ej rano d. 20go stan jego był 744·3 millim., term. 3·8 C.— Wiatr wschodni.

— We wtorek d. 21 września: ś. Mateusza ap ew.

### *Wiadomości artystyczne, literackie i naukowe.*

**Teatr.** Zapisujemy dziś tylko, że sobotnie przedstawienie *Deputowanego z Bombignac* bardzo dobrze wypadło i świadczyło zarówno o staraniach Dyrekcyi, godnych pochwały, jak o umiejętnem kierownictwie nowej reżyseryi. Szczegółowe sprawozdanie z przedstawienia nader wesołej komedyi odłożyć musimy do jutra z powodu nawału politycznego materyału.

**Teodora** zgromadziła wczoraj liczną w teatrze publiczność. Wypróbowane to już na naszej scenie przedstawienie było świetnem, a jak zawsze, zbierała pani Hoffmannowa w tytułowej roli huczne oklaski.



## Ostatnie wiadomości.

Dowiadujemy się, że, jak postanowionem było, Sejmy krajowe z pewnością zwołane zostaną w grudniu.

Do *Polit. Corr.* donoszą z Warszawy, iż obecnie w decydujących rosyjskich kołach wojskowych rozważają pytanie, czy bez osłabienia wojennej dzielności wojsk nie byłoby możliwem zniżenie pięcioletniej służby o jeden lub dwa lata. Przeprowadzenie tej myśli umożliwiłoby znaczne powiększenie dorocznego kontyngensu rekrutów bez podniesienia budżetu wojska.

Dnia 18 b. m. cesarz Wilhelm, jak donoszą ze Strassburga, przepędził dobrze noc i pomimo zimna udał się na manewra.

Z Rzymu telegrafują do *N. fr. Presse*: Zaprzeczenie *Nordd. Allg. Ztg* w sprawie Zielonej księgi włoskiej, skierowane przeciw *Voss. Ztg*, potwierdzają tu w zupełności, a *Rassegna* dodaje, iż jeszcze nawet nie uchwalono, jakie dokumenta ogłoszone zostaną w najbliższej księdze Zielonej.

Minister Fergusson oświadczył w Izbie niższej angielskiej, że nie byłoby ani właściwem, ani patryotycznem obiecywać „prędkie zakończenie wyprawy egipskiej."

Ministeryalna *Correspondencia* donosi o ruchu karlistowskim, który poczyna się na granicy objawiać.

Twierdzą, że wskutek raportów Drumonda Wolfa rząd angielski chciałby znieść w Egipcie kapitulacye i że badał w tej mierze mocarstwa. — Niemcy i Rosya miały oświadczyć, iż zgadzają się na to pod pewnemi warunkami, Francya zaś stawiła stanowczy opór.

P. de Freycinet wypowie 28 b. m. polityczną mowę w Tuluzie.

Wicekról Irlandyi margr. Londondery odbył wjazd do Dublina 18 b. m.

Przybyły do Belgradu nowy austryacko węgierski *attaché* wojskowy, podpułkownik Dessovicz, został w poszczególnych ministerstwach przestawiony przez austro-węgierskiego pełnomocnika dyplomatycznego Schiessla.

Wybory uzupełniające do skupczyny serbskiej rozpisane zostały na 7 października.

## Zajścia w Bułgaryi.

Z Zofii telegrafują d. 17 b. m.: Podczas wczorajszego przyjęcia deputacyi sobrania, która wręczyła znany adres do Cara, rzekł rosyjski konsul Neklindow: „Gdy rząd cesarski porządek i pokój w Bułgaryi stawia po nad wszystko, przeto nie mógł nawet pomyśleć o powrocie księcia, którego wyjazd uważa za jednę z rękojmi powodzenia kraju. Dalsza rękojmia leży w was samych, którzy waszą mądrością i umiarkowaniem potraficie usunąć poważne niebezpieczeństwo. Pamiętajcie dobrze, moi panowie, że dotychczasowy porządek rzeczy nie otrzymał jeszcze legalnej sankcyi w oczach cesarskiego rządu. Bułgarski rząd zdoła uzyskać tę legalność tylko przez mądrość i bezstronność obecnych rejentów, członków sobrania, tudzież członków przyszłego wielkiego zgromadzenia narodowego." Konsul zakończył oświadczeniem, iż Rosya stoi po nad stronnictwami i żadnego stronnictwa nie faworyzuje. Na pytanie, czy i kiedy ma się zebrać wielkie sobranie, celem wyboru księcia, miał Neklindow oznaczyć dwutygodniowy termin. Mniemają jednak, iż Neklindow nie był upoważnionym do odpowiedzi na to pytanie.

Plakatami ogłaszają, iż rozwiązana przez księcia szkoła junkrów zostaje z polecenia rejencyi napowrót utworzoną. Wpisy do niej trwają do 20 września.

Doniesienie *Hallesche Ztg*, iż ks. Aleksander czyniąc zadość zaproszeniu królowej Wiktoryi, uda się w najbliższym czasie do Anglii i że wielki książę hesski w Strassburgu miał u cesarza Wilhelma poczynić kroki w sprawie wstąpienia księcia do armii niemieckiej, uważają urzędownie za nieuzasadnione.

Czytamy w *N. fr. Presse*: Najważniejszym wypadkiem dnia jest wiadomość o rzekomem zbliżeniu się między Austryą a Anglią. Zbliżenie to zostało szczególnie silnie zaakcentowanem w londyńskim liście *Bohemii.* — Piszą tam, iż lord Salisbury nawiązał nietylko poufne rokowania z Portą, lecz wszedł nawet w styczność z Austryą, i w Wiedniu polecił zaproponować ideę wspólnego odporu rosyjskich planów na Wschodzie. Nie odniósł on wprawdzie jeszcze skutku u wiedeńskiego gabinetu, gdyż hr. Kalnoky na razie nie sądzi, iż Rosya chce naruszyć sferę interesów austryackich na półwyspie bałkańskim, a nadto urządził swą politykę w ten sposób, aby troskliwie wszystkiego unikać, coby mogło Rosyi dać pozór do materyalnej interwencyi, chcę powiedzieć, do okupacyi Bułgaryi. Tymczasem Austrya nie wyrzekła jeszcze ostatniego słowa, a jeżeli Rosya nie przestanie przeprowadzać dalej zamiarów swoich w dotychczasowy natarczywy sposób, to nie będą bezowocnemi zabiegi Salisburego w Wiedniu. „Przymierze Austryi i Niemiec — kończy ten dziennik — nie potrzebuje być przez to wcale naruszonem, tylko tak zw. trójcesarskie przymierze rozbiłoby się. W siłę i trwałość tego przymierza i tak jednak nie wierzy nikt w tutejszych kołach politycznych." Któż przy tem zdaniu nie przypomni sobie wiersza Goethego: *„Du sprichst ein grosses Wort gelassen aus."*

Dzienniki angielskie zgodnie z przesłaną nam, a w niedzielnym numerze *Czasu* umieszczoną relacyą, twierdzą, że gabinet berliński prosił rząd rosyjski, aby dał formalne zapewnienie, że nie będzie okupował Bułgaryi. Rosya miała odpowiedzieć, że takie zapewnienie dać może tylko pod warunkiem, jeżeli Austrya i Niemcy zobowiążą się formalnie. nie uznać ponownego wyboru ks. Aleksandra. Utrzymują, że Rosya liczy obecnie na rozruchy w Bułgaryi, które dałyby jej sposobność, jeżeli nie do okupacyi, to przecież do wysłania nadzwyczajnego komisarza.

*Post* usiłuje dowieść, że zachodzi różnica między życzeniami panslawistów a postępowaniem rządu rosyjskiego w Bułgaryi i dodaje, że opinia publiczna poczyna uznawać, że bułgarskie wypadki nie dotknęły interesu Niemiec.

Petersburg 18 września. *Journal de St. Petersbourg* uważa za trudną do pogodzenia odpowiedź daną rejencyi przez zgromadzenie zofijskie z adresem tegoż zgromadzenia do Cesarza i objaśnia tę sprzeczność bezładem w zgromadzeniu i w jego kierownikach. Gazeta wyraża nadzieję, że jenerał Kaulbars swojemi radami wyprowadzi Bułgaryę z kryzys.

Petersburg 18 września. Poseł turecki został zawezwany z Petersburga do Konstantynopola, dokąd wyjechał wczoraj wieczorem przez Moskwę i Odessę.

Moskwa 18 września. Donosząc o tem, iż szef sztabu czwartej brygady bułgarskiej i komendant załogi szumlańskiej, kapitan Tiankow, bawi obecnie w Moskwie, podają *Moskowskija wiedomosti* szczegóły o roli, jaką w ostatniej bułgarskiej konttrewolucyi odegrał Stambułow. Był on uczniem odeskiego seminaryum duchownego, zkąd wydalono go za nihilizm, a nawet wskutek podejrzenia, że uczestniczył w spełnieniu pewnej zbrodni politycznej. Jako nieprzejednany wróg Rosyi zjednał sobie Stambułow wysokie stanowisko u ks. Aleksandra. Podczas kontrrewolucyi owładnął on telegrafem w Tyrnowie i Beli, odcinając tem samem rząd prowizoryczny w Zofii od związku z całą prawie resztą kraju, łowiąc depesze tego rządu i wysyłając falsyfikaty z podpisem członków takowego. Tiankow otrzymał w Szumli z podpisem „Grujew" następującą depeszę: „Zdajcie się na łaskę księcia, w przeciwnym razie będziecie ukarani." Przypuszczając fałszerstwo, Tiankow zażądał, aby Grujew przybył do aparatu, przekonał się wszakże rychło, iż osoba, która mówiła przez aparat, nie była Grujewem. *Wiedomosti* przytaczają inne jeszcze wypadki, w których załoga i reprezentacya miasta Szumli zmistyfikowane zostały przez Stambułowa i Mutkurowa, którzy nadużywali imienia cesarza. Podczas powrotu ks. Aleksandra do Ruszczuku, gdy wysłany przez załogę szumlańską do tego miasta przebrany oficer widział, jak konsul rosyjski wraz z konsulami innych państw witał i ściskał księcia, musiała załoga sądzić, że powrót księcia jest faktem i że nastąpił z przyzwoleniem cesarza. Co się stało w Szumli, to się stało w innych miastach Bułgaryi. *Wiedomosti* otrzymały zarazem depeszę z Odessy od powracającego do ojczyzny dziennikarza bułgarskiego Teokarewa, który uczył się w Moskwie i dobrze jest znanym w redakcyi pisma.

Teokarew donosi, że obecny rząd bułgarski ściga osoby, które rozdzielają pomiędzy ludem depeszę Najj. Pana do księcia, jako zbrodniarzy politycznych; w rzeczywistości rządzi w dzisiejszej Bułgaryi Battenberg.

Świadczy ta relacya organu p. Katkowa, oraz końcowa uwaga, że obecnie rozpoczyna się presya za zajęciem Bułgaryi.

## Telegramy.

**Zofia** 19 września Wczoraj odbyło się z okazyi rocznicy wybuchu rewolucyi w Filipopolu uroczyste *Te Deum.* Biskup macedoński odprawił nabożeństwo, na którem byli obecni ministrowie i deputowani. Nie było żadnego zajścia.

Wieczór odbył się przy udziale członków rejencyi i sprawców rewolucyi bankiet, który miał prywatny charakter. Na bankiecie podpisało 60 deputowanych depeszę do ks. Aleksandra Battenberskiego, z uznaniem, że powodzenie rewolucyi jemu zawdzięczać należy.

**Zofia** 20 września. Wczoraj odbyło się spalenie sztandaru szkoły kadeckiej w obecności elewów po przemówieniu majora Popowa, który dokonany przez elewów w dniu 21 sierpnia akt hańbą napiętnował. Sztandar pułku Strumskiego spalony został wczoraj w Radomirze.

Konsul rosyjski wręczył rządowi notę, żądającą, aby procesu przeciw spiskowcom nie prowadzono, dopóki się umysły nie uspokoją. Reprezentant Niemiec poparł tę notę, dodając jednak, aby przed przybyciem Kaulbarsa nie przedsiębrano żadnych represyj przeciw winnym. Rząd odpowie na tę notę prawdopodobnie dzisiaj. Śledztwo niema być zawieszone, proces jednak mógłby się w każdym razie dopiero po kilku tygodniach rozpocząć.

**Wiedeń** 20 września. (pryw.). Do *Sonn und Montags Ztg* piszą z Giurgiewa: Między oficerami bułgarskimi objawia się silna anti-rosyjska agitacya. Oficerowie zgromadzają się prawie co dzień na poufne konferencye. Obawiają się tu powszechnie, aby nie zaszedł w sytuacyi zwrot, któryby mógł wywołać interwencyę Rosyi.

**Wiedeń** 20 września (pryw.). (*F*) Bismark, Kalnoky i Giers powinszowali Bratianowi ocalenia przed zamachem.

Do *Polit. Corr.* donoszą z Petersburga, że pogłoski o ustąpieniu Giersa są zupełnie bezzasadne. Pozycya jego jest silniejszą, niż kiedykolwiek indziej, co łatwo można pojąć wobec korzystnego dla Rosyi zwrotu w kwestyi bułgarskiej.

Stambułow oświadczył przebywającemu obecnie w Zofii korespondentowi *Timesa*, że rejencya jest gotową zaproponować wielkiemu sobraniu kandydata Rosyi na tron bułgarski. Przyszły książę, bez względu na to, czy będzie pochodzenia rosyjskiego czy niemieckiego, będzie musiał w każdym razie czuć i postępować sobie jak Bułgar, tudzież szanować konstytucyę. Rejencya wyśle niebawem Strańskiego do Belgradu, aby nawiązał dobre stosunki z Serbią.

## Telegramy własne „Czasu".

**Łańcut** 20 września. Arcyksiążę Karol Ludwik przybył dziś w południe o godzinie 11 min. 15 w powozie hr. Alfreda Potockiego z Jarosławia do zamku. Naprzeciw Arcyksięcia wyjechali hrabstwo Romanowie Potoccy. Ujrzawszy ich, polecił Arcyksiążę zatrzymać pojazd i po łaskawem powitaniu przyjął bukiet od hrabiny Romanowej, zaprosiwszy ją do swego powozu. Hrabia Roman, który był w mundurze podkomorzego, siadł do pojazdu z hr. Cavrianim, adjutantem Arcyksięcia. W hali zamkowej oczekiwali Arcyksięcia hrabstwo Alfredowie Potoccy, oraz reprezentacye władz politycznych, wojskowych i autonomicznych, z których szefami Arcyksiążę rozmawiał. Poczem podał ramię hrabinie Alfredowej Potockiej i udał się do swych apartamentów. Obiad odbył się o godzinie 1 szej. Na obiedzie był ks. Andrzej Lubomirski, pułkownik bar. Mertens, starosta Schedivy, marszałek Kellermann, wicemarszałek X. Ziemiański, i malarz Horowitz, który maluje portret hrabiny Alfredowej Potockiej. Po obiedzie Arcyksiążę ma zwiedzić stajnie zamkowe i holendernie na folwarku Górnym. O godzinie 6 opuszcza Arcyksiążę Łańcut, udając się kuryerem do Rzeszowa.

**Wiedeń** 20 września. Podług *Local-Corresp.* ma Cesarz być obecnym na ślubie Arcyks. Ottona z księżniczką Maryą Józefą w Dreznie, i w tym celu ma się tam udać w dniu 28 b. m.

**Wiedeń** 20 września. *Montagsrevue*, która już w zeszłym numerze rozpoczęła omawiać obecną sytuacyę, pisze w dalszym ciągu: Angielsko-francusko-austryacki alians, tudzież nadzieja ewentualnego przystąpienia Włoch do tego aliansu, ma wypełniać żądania gabinetu Salisburego. Gdyby alians ten przyszedł do skutku, nie wahałaby się Anglia ani chwili stanąć Rosyi w drodze z orężem w ręku, bez względu na sprzymierzone z nią Niemcy. Kalnoky musi rozważyć, czyby Niemcy, które odbyły drogę od austryacko-niemieckiego aliansu do trójcesarskiego sojuszu z Rosyą, nie poszły jeszcze dalej i nie mogły powrócić znów do aliansu dwóch mocarstw. Jeśli Niemcy są tak pewne, że Rosya jako przyjaciółka stoi za niemi, mogłyby łatwo powziąć myśl poszukania sposobności do obrachunku z Francyą, i do usunięcia jej z karty europejskiej. W tym kierunku musi Austrya zwrócić całą swą uwagę, zwłaszcza jeśli jej z Londynu, a może także i z Paryża postawią propozycye. Jeśli inne państwa wyłącznie dbają o swoje interesa, w takim razie państwo, trzymające się pisanych, lub też ułożonych słów, stanie się pośmiewiskiem.

**Wiedeń** 20 września. () Sułtan wydał *irade*, mocą którego został przyjęty do wykonania rozległy plan tutejszego inżyniera Preszl'a w sprawie wybudowania całej sieci kolei żelaznych w Małej Azyi. *Irade* nadaje koncesyę twórcy projektu, zastrzegając ułożenie wspólnie z rządem tureckim wszelkich szczegółów, oraz stawiając warunek, że w zarządzie mającego się utworzyć towarzystwa będą reprezentanci wszystkich państw europejskich, a akcye będą na wszystkich giełdach notowane. Wielki ten projekt może stać się w rozwinięciu swojem nowym zasiłkiem dla skarbu tureckiego, może ożywić ruch w wielu gałęziach przemysłu w Europie i otworzyć pole do pracy dla bardzo wielu ludzi.

## Telegramy biura koresp.

**Bruneck** 19 września. Na wczorajszym obiedzie galowym byli Arcyksiążęta, minister Wiesersheimb, namiestnik, jeneralicya, starosta, burmistrz i kilku przełożonych gmin wiejskich. Wieczór urządzono korowód z pochodniami i serenadę, a tłumy ludu wiejskiego witały monarchę z entuzyazmem. Dziś rano był Cesarz z Arcyksiążętami na uroczystem nabożeństwie, a następnie udał się z Arcyksiążętami do głównej strzelnicy, gdzie był uroczyście przyjmowany przez kilka kompanij strzeleckich, przez naczelnika Towarzystwa strzeleckiego i liczne tłumy ludu.

Na przemówienie naczelnika Towarzystwa strzeleckiego odpowiedział Cesarz bardzo łaskawie, przyglądał się pół godziny strzelaniu, odbył przegląd kompanii strzeleckiej i wśród entuzyastycznych owacyj powrócił do obozu.

O godzinie 11 minut 20 przed południem udał się Cesarz ze świtą do Welsberg, gdzie reprezentacya gminna, duchowieństwo i ludność z zapałem go powitały. Następnie udał się Cesarz na miejsce uroczystości, gdzie urządzono namiot cesarski. Po odśpiewaniu uroczystej pieśni, wygłosił burmistrz mowę, na którą Cesarz odpowiedział, że cieszy się, widząc, iż tak ciężko nawiedzona dolina budzi się do nowego rozkwitu i że budowle ochronne postępują. Następnie wśród entuzyazmu ludu, tonów hymnu ludowego i wystrzałów z dział, odsłonięto pomnik. Cesarz oglądał pomnik i budowle ochronne, odmówił krótką modlitwę w miejscowym kościele i po krótkim pobycie w strzelnicy, powrócił wśród owacyj ludności do Brunecku.

**Bruneck** 20 września. Po obiedzie galowym udał się Cesarz z Arcyksiążętami i świtą przez szpaler tłumnie zgromadzonej publiczności na trybunę, urządzoną na otwartem polu, w celu przypatrzenia się oświetleniu wzgórz i paleniu na górach ogni sztucznych. Oświetlenie wzgórz i ognie sztuczne przedstawiały wspaniały widok. — Podczas spaceru do trybuny i podczas powrotu witano Cesarza z zapałem. Cesarz o godz wpół do 9 wieczór wrócił do swej kwatery.

**Warszawa** 19 września. W Granicy i Sosnowicach poczyniono sanitarne zarządzenia względem osób, przybywających z Austryi. Komunikacya z Krakowa do Miechowa i Olkusza została zamkniętą.

**Strassburg** 19 września. Następca tronu uda się jutro rano w zastępstwie Cesarza do Metzu.

**Strassburg** 20 września. Cesarz był wczoraj przed południem na nabożeństwie a po południu udał się do Baden Baden.

**Strassburg** 20 września. W reskrypcie gabinetowym do jenerała Heuducka wyraża Cesarz zupełne zadowolenie swoje z 15-go korpusu armii i silną nadzieję, że korpus ten w każej chwili okaże światu, jak silnie połączone są ze sobą szczepy niemieckie i że wszystkie ożywione są jednym duchem i jedną dążnością.

**Londyn** 20 września. Doniesienie, że ks. Aleksander Battenberski odwiedzi królową, zostało urzędownie zaprzeczone.

**Belfast** 20 września. Liczne tłumy ludu urządziły wczoraj zbiegowisko przed koszarami policyi, żądając wypuszczenia na wolność osób, aresztowanych za znieważenie urzędników policyjnych. Otrzymawszy odmowną odpowiedź, uderzył tłum na koszary. Policya dała ognia, wskutek czego jedna osoba została zabitą, a kilka osób jest ciężko rannych. W końcu przywrócono pokój i aresztowano kilku wichrzycieli.

**Barcelona** 20 września. Żandarmerya skonfiskowała w Sindavalles broń, amunicyę i sztandar karlistów. Aresztowano kilka osób.

**Kursa.** Wiedeń 20 września. 2 godz. 30 min popoł. — Renta austr. papierowa opod. 84·45. — Renta austr. srebrna opod. 85·35. — Renta 4% złota austr. 118·50. — 5% Renta austr. papier nieopodat. 101·45. — Akcye Banku Austr. Węg. 862·—. — Akcye kredytowe 277·90. — Londyn 125·85. — Napoleony 9·99—. — Dukaty 5·97. Marki 61·60—. — 5% Renta węg. papier. 94·40. 4% Renta węg. złota 106·85. — Losy prem. węg. 120·75. — Obligacye indemn. galicyjskie 105·—.— 4½% Obligacye Poż. Kraj. galicyjskie 96·—. — 6% Listy zast. galic. Zakł. Kred. Ziemsk. 36 let. 100·25. — 4½% Listy zastaw. Banku kraj. gal. 96·25. — Akcye Länderbanku 215·50. — Akcye kolei Karola Ludwika 195·—. — Akcye kolei lwowsko-czerniow. 224·75. — Akcye kolei południowej 103·75. — Ruble 121·—. — Srebro —·—.
Usposobienie giełdy: słabsze.

**Berlin** — września. — Banknoty austryackie —·—. — Krótki Wiedeń —·—. — Banknoty rosyjs. —·—. — 5% Listy zast. Polskie —·—. — 4% Listy Likw. Polskie —·—. — Akcye Kolei Karola Ludwika —·—. — Akcye austr. kredytowe —·—.


ODPOWIEDZIALNY REDAKTOR I WYDAWCA
*Antoni Klobukowski.*

## Kurs pieniędzy i papierów publicznych.

**Kraków** 20 września.

| *Waluty.* | płacą | żądają |
|---|---|---|
| Ruble rosyjskie papierowe za 100 | 121 - | 121 75 |
| Marki niemieckie | 61 35 | 62 — |
| Dukat ważny | 5 94 | 6 — |
| 20-to frankówka ważna | 9 97 | 10 05 |
| Imperyał ważny | 10 27 | 10 35 |
| Rubel srebrny obrączkowy | 1 50 | 1 60 |
| *Obligi.* Za 100 złr. wart. imien. oprócz kuponu bież. | | |
| Wspólna państwowa renta papierowa | 84 35 | 84 90 |
| Galicyjskie obligacye indemnizacyjne | 104 50 | 105 50 |
| 6% galicyj. pożyczka krajowa | 102 — | 103 — |
| 4½% „ „ „ | 95 50 | 96 75 |
| 5% Oblig. komunalne galicyj. Banku krajowego | 99 75 | 100 50 |
| 5% Listy likwid. Król. Polskiego za 100 rub. im. w. oprócz kup. bież. w rubl. i kop. | 93 — | 94 — |
| *Listy zastawne i dłużne.* Za 100 złr. im. wart. oprócz kuponu bież. | | |
| 4½% Listy zast. gal. Banku krajowego | 95 50 | 96 50 |
| 4% „ „ „ Tow. kred. ziem. we Lwowie | 96 — | 97 — |
| 4% „ „ „ „ „ „ 41 let. | 93 75 | 94 75 |
| 5% „ „ „ „ „ „ „ | 101 50 | 102 50 |
| 6% „ „ „ Banku Hipot. „ | 103 — | 104 — |
| 5% „ „ „ „ „ „ prem. | 102 50 | 103 50 |
| 5% „ „ „ „ „ „ 40 let. | 99 75 | 100 75 |
| 5½% „ „ Żak. kre. zie. w Krakowie 36 let. | 99 — | 100 — |
| 6% „ „ „ „ „ „ 36 let. | 99 — | 100 — |
| 6% „ „ „ „ „ „ 18 let. | 99 — | 100 — |
| 7% „ dłużne „ „ „ 20 let. | 101 — | 102 50 |
| 6% „ „ „ „ włość. we Lwowie | 45 — | 47 — |
| 5% „ „ „ „ „ „ „ | — — | 48 — |
| 5% „ zast. Tow. kred. ziem. Król. Pol. z r. 1869 Lit. A za 100 rub. im. w. op. kup. b. w rub. i kop. | 100 — | 101 — |
| *Akcye kolejowe i bankowe.* Za sztukę oprócz kuponu bieżącego. | | |
| Akcye kolei Karola Ludwika . . . po 210 złr. | 195 25 | 196 50 |
| „ „ Lwowsko-Czerniow. . . po 200 złr. | 224 25 | 225 75 |
| „ gal. Banku Hipot. we Lwowie po 200 złr. | 278 — | 282 — |
| „ Ban. gal. d. h. i p. w Krakowie po 200 złr. | — — | — — |

| *Losy.* Za sztukę. | płacą | żądają |
|---|---|---|
| Losy miasta Krakowa | 18 — | 19 — |
| „ „ Stanisławowa | 29 50 | 30 50 |
| „ Tow. austr. czerwonego Krzyża | 14 25 | 15 — |
| „ „ węgier. „ „ | 9 80 | 10 30 |

**Wiedeń** 18 września.

| *Obligi długu państwa.* | płacą | żądają |
|---|---|---|
| 4⅕% Renta papierowa | 84 55 | 84 75 |
| 4⅕% „ srebrna | 85 25 | 85 45 |
| 4% „ złota | 118 65 | 118 80 |
| 4% „ węgierska złota | 106 30 | 107 — |
| 5% „ „ papier. | 94 65 | 94 80 |
| 3⁰/₁₀% Losy z roku 1854 po 250 m. k. | 132 25 | 132 75 |
| 4% „ „ 1860 „ 500 złr. | 140 40 | 140 80 |
| 4% „ „ 1860 „ 100 „ | 140 — | 140 50 |
| „ „ 1864 „ 100 „ | 169 — | 169 50 |
| „ „ 1864 „ 50 „ | 168 — | 168 50 |
| *Obligi indemnizacyjne.* | | |
| Czeskie . . . . . . 10% podat. | 109 — | — — |
| Bukowińskie „ „ | 105 — | 105 50 |
| Galicyjskie „ „ | 104 70 | 105 — |
| Morawskie „ „ | 106 25 | 107 — |
| Niższo-austryackie „ „ | 109 — | 110 — |
| Wyższo-austryackie „ „ | 105 50 | — — |
| Salzburgskie „ „ | 105 20 | — — |
| Styryjskie „ „ | 105 50 | — — |
| Siedmiogrodzkie . . . 7% „ | 104 75 | 105 25 |
| Węgierskie „ „ | 104 85 | 105 50 |
| Węgier. z klauz. 1867 . „ „ | 104 90 | 105 30 |
| 5% Oblig. poż. kolejo. węgierska | 153 — | 153 50 |
| 6% Renta węgierska złota | — — | — — |
| 4½% Obli. „ „ (za Ostbahn). | 117 75 | 118 25 |
| *Akcye bankowe.* | | |
| Anglo-austryackiego Banku . 120 złr. | 111 — | 111 40 |
| Boden-Credit austryacki . . 80 „ | 229 50 | 230 50 |
| Credit-Anstalt dla Han. i Prz. 160 „ | 278 — | 278 30 |
| „ Bank węgierski . 200 „ | 288 — | 288 25 |
| Depositen-Bank . . . . . 200 „ | 178 — | 180 — |
| Escompt Gesell. niż. austr. . 500 „ | — — | — — |
| Gal. Banku dla Hand. i Prz. 200 „ | — — | — — |
| Austro-węg. Banku (Nat.-Ba.) 600 „ | 862 — | 865 — |
| Unionbank . . . . . . . 100 „ | 206 60 | 207 — |
| Verkehrsbank ogólny . . . 140 „ | 154 — | 154 50 |
| Wied. Bankverein . . . . 100 „ | 102 — | 102 50 |
| *Akcye kolei.* | | |
| Albrechta . . . . . 200 złr. bez% | — — | — — |
| Alföld-Fiume . . . 200 „ 5% | 191 25 | 191 75 |
| Donau-Dampfsch.-Ges. 525 złr. 5% | 384 — | 386 — |
| Elżbiety . . . . . . 210 „ „ | 244 75 | 245 25 |
| Linz-Budweis . . . . 200 „ „ | — — | — — |
| Salzburg-Tyrol . . . 200 „ „ | 206 50 | 207 — |
| Ferdynanda Nordbahn . 1050 „ „ | 2292 | 2297 |
| Franciszka Józefa . . 200 „ „ | 224 — | 224 50 |
| Gal. Karola Ludwika . 210 „ „ | 195 75 | 196 |
| Koszycko-Oderberg . . 200 „ 4% | 150 25 | 150 75 |
| Lwowsko-Czern.-Jassy . 200 „ 5% | 224 75 | 225 |
| Nordwest austr. . . . 200 „ „ | 172 25 | 172 50 |
| „ „ Lit. B. 200 „ „ | 168 — | 168 25 |
| Rudolfa . . . . . . 200 „ „ | 193 50 | 193 75 |
| Siedmiogrodzka I . . 200 „ „ | 189 25 | 189 75 |
| Staats-Eisenb. Gesell. . 200 „ „ | 228 60 | 229 — |
| Südbahn (Lombardy) . 200 „ „ | 103 — | 103 30 |
| Theisbahn (Cisańska) . 200 „ „ | 250 50 | 251 50 |
| Węg. gal. Łupkowska . 200 „ „ | 176 — | 176 50 |
| „ Nord-Ost . . . 200 „ „ | 174 50 | 175 |
| „ Westb. . . . . 200 „ „ | 171 75 | 172 25 |
| *Listy zastawne.* | | |
| 6% Agr. Zakł. Kr. dla Gal. i Buk. 15 lat | — — | — — |
| 4½% Boden Credit allg. złotem pła. | 125 — | 125 25 |
| 4½% „ „ „ papier 50 lat | 100 40 | 101 — |
| 3% prem. Bod. Cred. allg. | 101 — | 101 50 |
| 6% Zakł. kred. krakowskiego 18 lat | 99 50 | 100 50 |
| 7% Listy dłużne „ „ 20 lat | 101 25 | 102 25 |
| 6% Zakła. kredyt. krak. „ 36 lat | 99 25 | 99 75 |
| 5½% „ „ srebr. 36 lat | — — | — — |
| 4% Gal. Tow. Kred. ziemsk. | 96 40 | — — |
| 5% Gal. Tow. Kred. ziemsk. | 101 75 | 102 25 |
| 5% „ „ „ „ nowe 37 lat | 101 75 | 102 25 |
| 4% „ „ „ nowe 41 lat | 94 — | 94 40 |
| 4½% „ Banku krajo . . 51 lat | 96 25 | 96 50 |
| 6% „ Bank Hipot. lwow | 102 50 | 103 50 |
| 5% „ „ „ „ prem. | 102 75 | 103 75 |
| 5% „ „ „ „ 40 lat | 100 05 | 100 50 |
| 5% Bank austr. węg. (National.) wal. a. | 100 50 | 100 70 |
| 5% Szląsko aust. Bod.-Credit-Anstalt | 101 50 | 102 50 |
| 5½% Węg. Insty. Bod.-Credit | 101 50 | 102 — |
| 4% „ Bank Hip. prem. | 104 50 | 104 70 |
| *Priorytety kolei.* | | |
| Albrechta . . . . . 300 złr. 5% | 102 40 | 102 80 |
| Alföld-Fiume . . . . 200 „ „ | 131 50 | — — |
| „ „ Em. 1874 . 200 „ „ | 101 70 | 102 20 |
| Donau-Dampfsch. 100 i 200 „ 6% | 111 50 | — — |
| Elżbiety za 200 Mrk. op. | 119 25 | 119 50 |
| „ za 200 Mrk. nie op. | 126 10 | 126 60 |
| Ferdyn.-Nordb. m. kon. . 4½% | 98 70 | 99 — |
| „ Mor.-Szląz. linia 1871/72 5% | 110 60 | 111 — |
| „ poż. 1876 r. . . 100 złr. 5% | — — | — — |
| Franc. Józefa Em. 1884 . . 4½% | 95 10 | 95 60 |
| Gal.-Karol.-Lud. 1881 . 300 „ „ | 100 50 | 100 80 |
| „ Jarosław 300 „ „ | — — | — — |
| Koszycko-Oderb. . 200 „ 5% | 102 — | 102 50 |
| Lwow.-Czer. I Em. 1865 300 „ 4½% | 83 20 | 83 50 |
| „ II „ 1867 300 „ 5% | 93 25 | 93 50 |
| „ III „ 1868 300 „ „ | — — | — — |
| „ IV „ 1872 300 „ „ | — — | — — |
| Nordwestb. austr. . . . 200 „ „ | 105 50 | 106 — |
| „ „ Lit. B. . 200 „ „ | 104 — | 104 50 |
| „ „ Em. 1874 200 m. „ | 134 50 | — — |
| Rudolfa z 1884 r. . . . 100 złr. „ | 92 75 | 93 25 |
| „ Salzkam. gut. zł. 200 m. „ | 123 80 | 124 40 |
| Siedmiogrodzkiej I . . 200 złr. „ | 100 75 | 101 25 |
| Staatseisenbahn . . . 500 fr. 3% | 203 — | 204 |
| Südbahn (Lombardy) . 500 fr. 3% | 160 50 | 161 25 |
| „ „ . 200 złr. 5% | 131 20 | 131 60 |
| Theissb.-Gesell. . . . 1000 „ „ | — — | — — |
| Węg. gal. Łupkow. . . 200 „ „ | 101 — | 101 50 |
| „ „ II Em. 200 „ „ | 100 — | 101 — |
| „ Nordost . . . . 300 „ „ | 100 60 | 101 — |
| „ „ złotem . . 200 „ „ | — — | 129 — |
| „ Westbahn . . . . 200 „ „ | 102 — | — — |
| „ „ Em. 1874 200 „ „ | 101 75 | 102 25 |
| *Losy.* | | |
| 5% Donau Regul. . . . . złr. 100 | 118 75 | 119 25 |
| Premiowe Wiedeńskie . . „ 100 | 125 60 | 126 — |
| „ Węgierskie . . „ 100 | 120 80 | 121 20 |
| 3% „ Tureckie . . fr. 400 | 16 50 | 16 80 |
| Kredytowe . . . . . . . złr. 100 | 176 50 | 176 50 |
| Clary . . . . . . . . . złr. 42 | 44 — | 45 — |
| 4% Donau-Dampfsch. . . „ 105 | 118 75 | 119 25 |
| Insbrucku. . . . . . . . „ 20 | 21 50 | 22 — |
| Keglewicha . . . . . . . „ 10½ | 24 — | — — |
| Krakowskie . . . . . . . „ 20 | 18 25 | 18 50 |
| Ofner (miasta Budy) . . . „ 40 | 45 50 | 46 — |
| Palfy . . . . . . . . . „ 42 | 41 50 | 42 — |
| Rudolfa . . . . . . . . „ 10 | 19 50 | 19 75 |
| Salma . . . . . . . . . „ 42 | 57 — | 58 — |
| Salzburgskie . . . . . . „ 20 | 23 50 | 24 — |
| St. Genois . . . . . . . „ 42 | 56 50 | 57 — |
| Stanisławowskie . . . . . „ 20 | 30 — | — — |
| 4½% Tryesteńskie . . . „ 105 | 138 — | — — |
| 4% „ . . . . „ 50 | 69 — | 70 — |
| Waldsteina . . . . . . . „ 20 | 33 50 | 34 50 |
| Windischgrätza . . . . . „ 20 | 44 50 | 45 — |
| *Waluty.* | | |
| Dukaty ważne | 5 97 | 5 99 |
| 20 frankówki | 9 98 | 9 99 |
| Imperyały rosyjskie | 10 30 | 10 32 |
| Funty szterl. angielskie | 12 57 | 12 62 |
| Liry tureckie złote | 11 32 | 11 34 |
| Marki niemieckie za 100 marek | 61 70 | 61 75 |
| Rubel papierowy za 100 | 121 — | 121 40 |

**Lwów** 17 września.

| | płacą | żądają |
|---|---|---|
| Akcye Banku hip. gal. 200 złr. | 278 — | 283 — |
| 5% Listy zast. Tow. kred. ziem. | 101 40 | 102 40 |
| 4% „ „ „ „ „ | 96 10 | 97 10 |
| 5% „ „ „ „ 37-letnie | 101 40 | 102 40 |
| 4½% „ Bank. kraj. gal. 51-letnie | 96 — | 97 — |
| 6% „ „ Banku hip. gal. | 102 90 | 103 90 |
| 5% Obligi kom. Banku krajo. galic. | 99 75 | 100 75 |
| 5% Obligi indemn. gal. 10% podat. | 104 50 | 105 50 |
| 4½% „ pożyczki krajowej | 95 50 | 96 50 |

**Warszawa** 18 września.

| | rub. | kop. | rub. | kop. |
|---|---|---|---|---|
| 5% Listy zastawne nowe 1869 r. | — | — | — | — |
| kupon | — | — | — | — |
| 4% Listy likwidacyjne | — | — | 93 | 90 |
| kupon | — | — | — | 113 |

# Agronom,

wygnaniec z księstwa Poznańskiego, kawaler w średnim wieku, z wyższem wykształceniem agronomicznem, poszukuje posady rządcy na jednym lub więcej folwarkach. Posadę może objąć każdego czasu (przyjmuje także miejsce na ordynaryę).

Zgłoszenia pod lit. **M. B. 100**, poste restante **Sieniawa**. (2251 2-3)

---

# Obcy lekarz

(Polak, dyplomowany w Rosyi), obeznany z językami: rosyjskim, polskim, francuskim, łacińskim, niemieckim (mało), — świeżo przybyły do Lwowa — życzy sobie objąć jakąkolwiek posadę do czasu nabycia praw lekarskiej praktyki w jednem z państw zachodnich. — Oferty uprasza nadesłać do hotelu Langa Nr. 28 pod lit. *L. J.* we Lwowie. [2266-3 3]

---

STYRYJSKIEJ

## świeżej krowianki

również **wiedeńskiej** z zakładu Maurycego Haya dostać można

**w aptece „pod Gwiazdą“**

Konstantego Wiszniewskiego

w Krakowie przy ulicy Floryańskiej. (2018-23-)

---

## Do sprzedania

dobrze utrzymane **machiny**, między tem **machiny parowe i miechowe, pompy zasilające, miechy do ruchu wodnego, kotły parowe, młoty parowe, kompletne urządzenia hamerni i walcowni, rury z lanego żelaza, płyty do okładania** itd. itd. wyborne **żelazo w kawałach** dla odlewarń, z urządzenia zniesionej huty żelaznej. — Bardzo tanie ceny. — Rysunki na żądanie. (2193 3 12)

Łaskawe zapytania przyjmuje dyrektor **KOPETSCHNY** w **SUCHY** w Galicyi.

---

# Mąkę kościaną parowaną

w najlepszym gatunku, z zaręczeniem $3\frac{1}{2}$ do 4% azotu i 21 do 23% kwasu fosforowego, odznaczoną na wystawie Warszawskiej 1874 r. **dyplomem uznania**, nabyć można **po zniżonej cenie** albo u podpisanych, lub **w Agencyi dla Rolników S. Mikuckiego w Krakowie.**

**O wczesne zamówienia upraszа się.** (2156-22-)

**Fabryka parowa mąki kościanej i spodium**

**B. Schönberg & Fränkel**

przy ulicy Mostowej Nr. 353/4.

---

## Vöslauskie winogrona kuracyjne

w gustownych, praktycznych, 5 kil. koszykach pocztowych, koszyk po **2 złr. 75 ct. opłatnie.**

## Vöslauskie czerwone wino Ausstich

w gustownych pocztowych baryłkach, 5 litrów wina, **3 złr. 25 c. opłatnie** za gotówkę lub za zaliczką.

Wywóz vöslauskich winogron kuracyjnych [2250-2 6]

**Jerzy Lehner,**

*Vöslau pod Wiedniem.*

---

## Zarząd ekonomiczny Arcyksięcia Albrechta w Obszarze

*stacya poczty i kolei Zywiec,*

poleca Szanow. Panom właścicielom i dzierżawcom dóbr

## buhaje i cielne jałówki

**rasy holenderskiej,**

po przystępnych cenach. (2061-13 15)

---

**Pierwsza berneńska**

## manufaktura sukna

**i dom eksportowy towarów modnych**

*(Currentwaaren-Exporthaus)*

**FILIPA TICHO w Bernie, Herrengasse Nr. 13,**

rozsyła się za zaliczką:

I. **Berneńskie materye** sukienne z czystej wełny, na **całe ubrania jesienne i zimowe**, 3·10—3·20 metrów długości, na kompletne męzkie ubranie po cenie **4·75—9 złr.**

II. **Zarzutki** 2·10 m. długości we wszystkich kolorach od **6—7·50 złr.**

III. **Jesienne i zimowe spodnie** 1·20 m długości od **2—3·50 złr.** [19 5 9 10]

IV. **Wyroby ręczne i towary modne** utrzymuje na składzie w obfitym zapasie i na żądanie rozsyłam cenniki i próbki wszystkich artykułów opłatnie.

---

## Magazyn Henryka Schwarza

**w Krakowie przy ulicy Grodzkiej Nr. 13**

poleca:

## NOWOŚCI JESIENNE I ZIMOWE

*na suknie, okrycia i futra.*

MATERYE JEDWABNE CZARNE I KOLOROWE.

Chustki, Pledy, Kołdry, Dywany, Firanki.

*Płótno, Szyrting, Chustki do nosa, Serwety, Ręczniki.*

**Gotowe Dołmany, Paletoty, Kostiumy, Jersey i t. p.**

Zamówienia wykonywuje spiesznie.

[2078 4] — PRÓBKI NA ŻĄDANIE —



---

**ASTHME** Duszność, chrypka, katary zadawnione i wszelkie cierpienia kanałów oddechowych ustępują po użyciu **RUREK LEVASSEURA.** Skład główny w Paryżu u Pana LEVASSEUR RUE DU PONT-NEUF, 7.

**NEVRALGIES** Bole głowy, kurcze żołądka i wszelkie cierpienia nerwowe leczą się przez użycie PIGUŁEK ANTINEWRALGIJNYCH Dra CRONIER. Wymagać stępel zjednoczenia fabrykantów. W Paryżu, w aptece ROBIQUET **Rue de la Monnaie. 23.**

W Krakowie w aptekach pp. Trauczyńskiego, Redyka i Wiszniewskiego. (1452 15

---

## FABRYKA CHEMICZNO-KOSMETYCZNA

# Edwarda Kiernika

**MAGISTRA FARMACYI,**

w Krakowie, w Rynku głównym pod Nr. 20, pałac ks. Jabłonowskiej,

poleca:

### Srodki na włosy:

**Płyn uniwersalny** na łupież niezawodny, cena 1 złr. w. a.

**Sulfidan** płyn do przywrócenia siwym włosom koloru naturalnego, cena 1 złr. 30 ct.

**Nigretina** do farbowania włosów na trwały kolor czarny i ciemny, cena 1 złr.

**Pomada chinowa** do wzmocnienia włosów, c. na 70 cent.

**Pomada tanno-chinowa** i **Olejek tanno-chinowy** znane powszechnie środki od wypadania włosów, cena 1 złr. 50 ct. i 1 złr. 20 ct.

**Woda ateńska** do odświeżania włosów i od łupieżu doskonała, cena 70 ct.

### Środki do ust i zębów:

| | |
|---|---|
| **Esencya aromatyczna** | 80 ct. |
| „ **miętowa** | 50 „ |
| **Woda Batot** | 40 „ |
| „ **anaterynowa** | 30 „ |
| „ **salicylowa** | 50 „ |
| **Pasta miętowa** | 30 „ |
| „ **roślinno-alkaliczna** | 1 złr. |
| **Proszek roślinno-alkaliczny** | 50 ct. |
| „ „ „ mniejszy | 25 „ |
| **Kréda szlamowana** | 25 i 30 „ |
| **Węgiel lipowy** | 15 i 30 „ |
| **Pastylki aromatyczne** | 35 „ |
| **Proszek salicylowy** | 30 „ |
| **Plomba balsamiczna** | 50 „ |
| **Guttapercha** pudełko | 40 „ |

### Środki do rąk:

| | |
|---|---|
| **Gliceryna toaletowa** 1 złr., 50, 30 i | 15 „ |
| **Krem glicerynowy** | 35 „ |
| „ **waselinowy** | 30 „ |
| „ **roślinny** | 80 „ |
| **Woda miodowa** | 50 „ |

Szczotki do włosów, wąsów, zębów i paznokci — różne przybory toaletowe — fixateur na włosy i wąsy oraz wszelkie najdelikatniejsze pomady. (2145-4-)

---

**NAJLEPSZĄ BIBUŁKĄ NA PAPIEROSY** jest prawdziwa bibułka **LE HOUBLON** wyrobu francuskiego, firmy **CAWLEY & HENRY w Paryżu.** Przed naśladowaniem się ostrzega.

Ta bibułka tylko wtedy jest prawdziwą jeżeli każda jej ćwiartka nosi stempel **LE HOUBLON**, a każde pudełko zaopatrzone jest poniżej znajdującą się marką ochronną i podpisem.

LE HOUBLON — 500 FEUILLES — FORMAT FRANÇAIS — C. C. — LE HOUBLON

FAC-SIMILE DE L'ÉTIQUETTE — 17, rue Béranger, à PARIS

(2196-2-)

---

KSIĘGARNIA

## D. E. Friedleina

*w Krakowie, w Rynku pod Nr. 17,*

poleca swój skład wszelkich

## książek szkolnych

**map, atlasów, globusów, wzorów kaligraficznych i rysunkowych.**

**Wielki wybór wzorów rysunkowych francuskich.** (2148-11-12)

---

## Juliusz Pstrokoński

*nauczyciel muzyki,*

wynalazca nowej metody — o którym „Czas“ wspomniał — mieszka: **ulica Karmelicka Nr. 37, na dole.** Zastać można od godz. 10—3. 2240-4 4)

---

## OSOBA MŁODA

(guwernantka) znajdzie przy zacnej małej familii pokój parterowy z osobnym wejściem wraz z całodziennym utrzymaniem, w środku miasta. W razie żądania można korzystać z fortepianu. Wiadomość przy ul. Poselskiej Nr 19, I piętro, pierwsze drzwi. (2253-2 3)

---

## Skład fortepianów i pianin

wiedeńskich i zagranicznych **Bronisławy Gabryelskiej** *w Krakowie przy placu Szczepańskim L. 9,* poleca się względom Szan. Publiczności. — Przegrane fortepiana i pianina są także na składzie do sprzedania lub do wypożyczenia. (2096 10-12)

---

# Tapety

z pierwszych fabryk krajowych i francuskich, stosowne **szlaki, listwy** złocone i drewniane, **sufity** *en relief* otrzymał świeżo i poleca

## największy skład tapet,

storów do okien, cerat na meble i stoły 2165-207-)

**Wilhelma Fenza** *w Krakowie, Rynek 9.*

Podejmuje się tapetowania mieszkań. Próby na żądanie *franco*

---

**Winogrona** dojrzałe, słodkie, świeżo ze szczepu, po 1 złr. 50 ct., **melony** najlep. gatunki, lub dojrzałe wielkie **śliwki** po 1 złr. 25 ct., rozsyłam 5 kilo koszyk opłatnie do każdej stacyi pocztowej. (2111-8 )

Ed. Rittinger, Weinbergbesitzer, Werschetz, (Süd Ungarn).

---

**Pewny zarobek** bez kapitału i ryzyka! nastręcza stary słynny peszteński dom bankowy rzetelnym osobom chcącym się zająć sprzedażą prawnie dozwolonych austr. węgier. państwowych losów i rent na częściowe spłaty. **Przy trochę pilności można łatwo zarobić** [ 920-3 6]

**100 do 500 złr. w. a.**

Oferty przyjmuje Administration der **„Fortuna“ Budapest,** Deakgasse 5.

---

## Cur-Trauben.

Die edelsten & feinsten Sorten der Gumpoldskirchner & Mödlinger Gemarkungen werden immer frisch **franco** versendet 5 kilo Körbchen à fl. 2 kr. 50 gegen **vorherige** Einsendung des Betrages. [2168-5-5,

**J. Spatschil, Mödling,** Nieder-Oesterreich.

---

## P. T.

Administracya Dóbr Hrabstwa Tenczyńskiego podaje niniejszem do wiadomości, że **pierwsza galicyjska Spółka importu węgla kamiennego we Lwowie** przejęła z dniem 1 września 1886 r. dla Krakowa i Galicyi **Agenturę sprzedaży węgla z kopalni JW. Artura hr. Potockiego w Sierszy.**

Krzeszowice, 1 września 1886 r.

Odnośnie do powyższego ogłoszenia, polecamy się łaskawym względom Szanownej Publiczności, ręcząc za sumienne i spieszne wykonanie łaskawych zamówień na **węgiel Sierszecki**, które nasza **Ajencya jeneralna w Krakowie przy ulicy Zwierzynieckiej pod L. 10** przyjmuje. (2170-5-9)

Z wysokiem poważaniem

*Pierwsza galicyjska Spółka importu węgla kamiennego, jako Agentura kopalń węgla JWgo Artura hr. Potockiego.*

---

# Piernik hygieniczny

## Z FABRYKI L. CZYNSKIEGO W JAROSŁAWIU,

podług licznych świadectw lekarskich i uznań cierpiących, jest niezawodnym środkiem usuwającym dolegliwości leniwego trawienia jak: obstrukcya, hemoroidy, dyspepsya, kongestyje, zgagę, wzdęcia, odbijanie, niesmak; podnieca apetyt i dzielnie przyczynia się do wymiany materyi odżywczej.

Do nabycia w sklepach własnych: **Lwów, ul. Halicka Nr. 8; Kraków, Sukiennice Nr. 23; Przemyśl, ul. Franciszkańska; Praga, Graben Nr. 12;** jakoteż we wszystkich aptekach i handlach korzennych, gdzie odnośny plakat jest wywieszony.

Obszerną broszurę, podającą niezawodne rady dla cierpiących na dolegliwości leniwego trawienia, napisana przez lekarza specyalistę, rozsyła fabryka bezpłatnie i franco. (2063-11-)

---

## JAN IHNATOWICZ

*MAGISTER FARMACYI I CHEMIK SĄDOWY,*

**poleca niezawodne i wypróbowane środki do wytępienia owadów domowych,**

mianowicie:

**Fenilin** do wyniszczenia moli z zarodkami w sukniach, futrach i meblach, flakon 60 ct.

**Ziółka antimolowe** do przechowywania futer, pudełko 30 ct.

**Papier antimolowy** ochrania od moli futra, suknie, portiery, firanki i meble — sztuka 3 ct.

**Grylon** wytruwa szwaby, karakony, świerszcze, stonogi, szczypawki, karaluki, prusaki itp. flakon 30 ct.

**Mikoton** niezawodny środek do wytępienia pluskiew, flakon 50 ct.

**Proszek perski** (dalmatycki) do wygubienia pcheł itp. owadów — paczka 5 i 10 ct., flakon 20 i 30 ct.

**Papier na muchy,** sztuka 3 ct.

są do nabycia w sklepach własnych: (1851-48-)

we **LWOWIE** { przy ulicy Kopernika pod L. 3. w hotelu „Europejskim“ przy placu Maryackim i przy ulicy Halickiej (róg ulicy Wałowej).

w **KRAKOWIE,** Sukiennice L. 20. | w **CZERNIOWCACH,** Rynek L. 2.

---

# Kwizdy płyn gośćcowy

oddawna wypróbowany doskonały środek przeciw

## gośćcowi, reumatyzmowi i cierpieniom nerwowym

Znak ochronny.

***a również zabezpieczający przeciw zwichnięciom, sztywności mięśni i ścięgien, zalaniom krwią, przygnieceniom, nieczułości skóry, następnie w częściowych kurczach (kurczach łydek), bólach nerwowych, spuchnieniach powstających z długotrwałych opasywań, szczególniej także do wzmocnienia przed i po przywróceniu sił po wielkich trudach, długich marszach i t. p., tudzież w podeszłej starości w nadchodzącem osłabieniu.***

Prawdziwy do nabycia w KRAKOWIE u pp. aptekarzy: H. Markiewicza, W. Redyka, A. Siedleckiego, S. Sobierajskiego, A. Stockmara, J. Trauczyńskiego, Konstantego Wiszniewskiego; hurtownie u pp. M. Jawornickiego, J. Janigi i Edwarda Kräutlera. We LWOWIE u pp. aptekarzy: H. Blumenfelda, A. Sklepińskiego, J. Wiewiorskiego; hurtownie u pp. aptekarzy J. Beizera, Z. Ruckera, K. Krzyżanowskiego i w handlu Hübnera & Hanke, dalej częściowo w aptekach.

Hurtownie we wszystkich większych handlach: w Bełzu, Biały, Bieczu, Bielsku, Bóbrce, Bochni, Borszczowie, Borysławie, Brodach, Brzesku, Brzeżanach, Buczaczu, Czerniowcach, Chodorowie, Chorostkowie, Czortkowie, Dąbrowie, Dębicy, Dobromilu, Drohobyczu, Frysztaku, Glinianach, Głogowie, Horodence, Husiatynie, Jarosławiu, Kołomyi, Kossowie, Krośnie, Leżajsku, Milówce, Nadwornie, Nowym Sączu, Niemirowie, Podgórzu, Przeworsku, Przemyślu, Przemyślanach, Radomyślu, Rawie, Rohatynie, Rozdole, Rozwadowie, Rzeszowie, Samborze, Sanoku, Sędziszowie, Skale, Skałacie, Skole, Sniatynie, Sokalu, Stanisławowie, Starymmieście, Stryju, Suchy, Tarnopolu, Tarnowie, Ulanowie, Ustrzykach, Wieliczce, Wiśniczu, Wojniłowie, Zaleszczykach, Zakliczynie, Złoczowie, Żmigrodzie, Żołkwi, Żurawnie, Żydaczowie, Żywcu itd.

**Główny skład dla Galicyi u P. Mikolascha apt. we Lwowie.**

Główny skład rozsyłkowy utrzymuje: apteka obwodowa **Franciszka Jana Kwizdy** c. k. nadwornego dostawcy w **Korneuburgu.**

Cena flaszki 1 złr. w. a.

Oprócz tego znajdują się prawie we wszystkich miastach i miasteczkach państwa austryackiego składy, które od czasu do czasu umieszczane bywają w dziennikach prowincyonalnych.

**Zwraca się uwagę.** Przy zakupnie tego wyrobu upraszamy Szan. Publiczność, aby zawsze żądała Kwizdy płynu gośćcowego i zwracała na to uwagę, aby każda flaszka i pudełko zaopatrzone było powyższym znakiem ochronnym. (667-7-8)

---

Fabryka wyrobów betonowych, Agencya i skład wszelkich artykułów budowlanych

## M. ZIELENIEWSKIEGO

***INŻYNIERA w KRAKOWIE, ULICA KROWODERSKA, poleca:***

**Materyały:** Asfalt, Cement, Cegły zwykłe, Cegły ogniotrwałe, Wapno hidrauliczne, Gips, Glinkę ogniotrwałą.
**Pokrycia dachowe:** Papa, Cynk, Miedź, Dachówki ceglane, Dachówki żelazne lane emaliowane, Dachówki żelazne kute emaliowane, Dachówki **cementowe,** Łupek, Cement drzewny. Wykonywa pokrycia.
**Wodociągi i kloaki:** Rury żelazne, Rury ołowiane, Rury steingutowe, Rury ciągnione, Rury **cementowe,** Klosety, Pisoary, Muszle zlewne, Zamknięcia hermetyczne, Całe urządzenia wodociągów.
**Posadzki:** drewniane, żelazne lane, marmurowe, **cementowe,** steingutowe, metlachowskie, „Terazzo“, asfaltowe, betonowe, Klinker.
**Wyroby i budowle betonowe:** Nagrobki, posadzki, Schody, Gzymsy, Muszle pod rynny, Balustrady, Ozdoby architektoniczne, Rury i Rynny, Trotoary, Słupy kilometr., Słupy graniczne, Żłoby, Mosty, Przepusty, Kanały, Domy.
**Konstrukcye żelazne:** Tragarze, Szyny, Blacha fal. do sklepień, Żaluzye stal., Kroksztyny lane, Okna, Odkosy, Żłoby, Ławki, Sztachety.
**Rozmaitości:** Maty trzcinowe, Architektoniczne ozdoby z terracoty, Architektoniczne ozdoby z cynku, Architektoniczne ozdoby z **cementu,** Masa platynowa przeciw wilgoci, Piece kaflowe, Piece żelazne itd. i wszelkie inne w zakres budownictwa wchodzące.

Daje wszelkie wyjaśnienia. — **Plany i kosztorysy** w razie zamówienia bezpłatnie. (1764-11-)

---

## Dom wywozowy p. f. B. TICHO w BERNIE (Brünn) Krautmarkt 18

**rozsyła za zaliczką:**

**Suknie damskie** czysto-wełniane, we wszelkich modnych barwach — 10 metrów na kompletną suknię — 1 metr szerok. **8 złr.**

**Zimowy pakłak Niger** najmodniejszy i najtrwalszy na suknie damskie — 1 metr. szerok. **10 metr. złr. 5·50.**

**Indyj. foule** półwełniane, we wszelkich barwach, na kompletną suknię 1 metr szerok. **10 metr. złr. 4·50.**

**Ryps wełniany,** 60 centimetrów szerokości **10 metr. złr. 3·40.**

**Kaszmir** półwełniany, 1 metr. szer. **10 metr. 4 złr.**

**Czarne terno,** 1 met. szer., który dawniej kosztował 60 c., pozbywam o ile zapas starczy, **10 metr. złr. 4·50.**

**BARCHAN na suknie,** wspaniałe desenie, zupełnie dobry do prania, w resztkach 10—11 metr. 60 ct. szer., na jednę suknię **złr. 3·50.**

**Flanela Valerie** półwełniana, najświeższe modne desenie, najlepsza na suknie zimowe, 60 centm. szerok. **10 metr. 4 złr.**

**PŁÓTNO DOMOWE** 1 szt. 4/4 szerok **4 złr.** 1 „ 5/4 „ **5 złr.**

**Weba King** lepsza jak płótno, 1 szt. 30 łokci kompl. **złr. 5·80.**

**OXFORD** dobry do prania, najlepszy gat., 1 szt. 29 łokci kompl. **złr. 4·50.**

**Kanafas** 1 szt. feigl . . **złr. 4·80** 1 „ czerwona „ **5·20**

**Garnitur rypsowy** składający się z 2 kap na łóżko i 1 obrusa **złr. 4·50.**

**1 garnitur jutowy** 2 kapy na łóżko i 1 obrus **złr. 3·50.**

**Berneńskie materye wełniane na ubrania** Palmerston, Harlein, Mandarine, na zimowe paltoty i zarzutki, tudzież tüffel, pakłak, peruwien, dosking — w resztkach na kompletne ubrania i surduty za połowę ceny.

**Wielki skład** tkanych **chustek na głowę** w różnych barwach 1 szt. 6/4 wielk. **złr. 1·70.**

**Talie damskie** czyli tkane kaftaniki dam. 1 szt. najw. gat. **złr. 2·30.**

**Partya chustek wełnianych** damskich, 9/4 długości, we wszelkich gładkich barwach jakoteż w deseniach, dawniej 4 złr. 50 cent., teraz za bezcen (1916 6 20) **2 złr.**

Odprzedającym 5% zniżki.

**Cenniki i próbki darmo i opłatnie.**

## Melle Marie Milloud

à l'hônneur de prévenir les personnes intéressés qu'elle est à leur disposition comme les années précédentes.
Cours de langue française et de conversation
Prix modérés. (2255-1-3)
Rue Basztowa 18, II. étage, Cracovie.

---

*Magazyn nowości materyj wełnianych i jedwabiów.*

## Koppel, Frisch & Co.
### w Wiedniu.

Przybywszy do Krakowa z bogatą kolekcyą, prosimy Szanowne Damy, które ją chcą obejrzeć, o łaskawe przysłanie adresu.

**Przeważna część naszych nowości** została zrobioną wyłącznie dla naszego domu i nieznajduje się w handlu.

Ceny bardzo przystępne. (2256 1-2)

**W Krakowie, hotel Drezdeński Nr. 14.**

---

**Tysiąc zł.** zapłacę w umówionym czasie za **500 złr.**, których potrzebuję do doktoratu medycyny.

Adres u PP. Braci *Ligęzów* w Krakowie, ulica Mikołajska. (2326-1-4)

---

## Oficyalista

prywatny, z kilkunastoletnią praktyką i chlubnemi świadectwami, poszukuje pod skromnemi warunkami posady **zaraz** lub później. Może także objąć posadę pisarza w gorzelni lub młynie, w miejscu lub na prowincyi. Adres: **S. K.** poste restante **Podgórze** pod Krakowem. (2325-1-4)

---

**Młody człowiek** wykształcony w zawodzie kupieckim, poszukuje posady jako buchhalter i korespondent w handlu zbożowym lub hurtownym towarów. Warunki skromne.— Łaskawe oferty pod **J. V. 8137 Rudolf Mosse w Berlinie S. W.** [2199]

---

**Pas lity,** starodawny, bardzo pięknie utrzymany, ze słynnej fabryki Franciszka Masłowskiego, oszacowany na 1000 złr., jest do sprzedania za 500 złr. Oglądać można u Wgo *B. Dembińskiego* we Lwowie, ulica Grodecko-Janowska Nr. 7. (2257 1-2)

---

## Magazyn mód i nowości
pod firmą
## Mme ANNA

*w Krakowie, ulica Szewska 21,*
został zaopatrzony na sezon jesienny w znaczny wybór **kapeluszy** w cenie od 6 złr. i wyżej; (2258-1 3)
oraz utrzymuje na składzie wszelkie nowości tyczące się tualety damskiej. — Obstalunki wykonuje w najkrótszym czasie.

---

## Realność

położona przy ulicy Zwierzynieckiej pod L. 38, składająca się z domu mieszkalnego i ogrodu — jest z wolnej ręki do sprzedania. — Wiadomości udziela właściciel przy ulicy św. Jana Nr. 14, I. piętro, między godziną 2gą a 3cią popołudniu.— Pośrednictwo wykluczone. (2260-1-2)

---

Fleur mouseuse
## DE COGNAC
*specyalność deserowa.*
Rozsyłamy w $^1/_4$ i $^1/_2$ but. szampańskich.
**K. Rząca i Chmurski**
(2233-2-) w Krakowie.

---

## Winogron kuracyjnych
**badeńskich, vöslauskich, węgierskich,**

oraz różnych owoców południowych, otrzymuje codziennie świeże transporta, i poleca się (2268-2-8)

*Handel Win i Detikatesów*
**Edwarda Fuchsa w Krakowie.**

Zamówienia zamiejscowe uskutecznia odwrotnie.

---

**Sukno przedni towar bardzo tanio** oraz **resztki** od 1 zł. wyżej za metr. Próbki do przejrzenia przesyła się opłatnie. Książki obficie zaopatrzone w próbki dla panów krawców nieopłatnie. [1910-3-]
*Skład fabryczny sukna*
**„Z. weissen Lamm" w Bernie.**
Obstalunki, które bez przedłożenia próbek są zamówione, uskutecznia się najtaniej.

---

## Prawdz. węgier. naturalne wino

rozsyła **za zaliczką** w beczułkach od 10 litrów wyżej:
**dobre** stare stołowe wino białe 24 ct. za litr
**znakomite** z r. 1872 „ „ 28 „ „ „
**Riessling** „ 1872 „ „ 35 „ „ „
**Ruster** tłuste, słodkie „ „ 75 „ „ „
**Czerwone wina,** najlep. gat. od 25 ct. wyżej
**Śliwowica** praw. syrmirska od 70 c. do złr. 1·20
**Borowiczka** (jałowcówka) trenczyńska od 80 c. do 1 złr. 50 ct. (1913-6-)

**Beczki** liczę najtaniej po cenie kosztów i takowe przyjmuję w dobrym stanie napowrót, za tęż samą cenę, opłatnie do stacyi kolej. w Preszburgu. — Przy odbiorze najmniej 100 złr., odstąpuję 5% rabatu. Przy obstalunkach upraszam o **dokładne podanie** stacyi kolejowej.

**Ig. Spitzer,** właściciel winnic i piwnic w **Preszburgu** (na Węgrzech).

---

## KRONIKA RODZINNA.

„Kronika Rodzinna" wychodzić będzie w kwartale przyszłym w tymże samym kierunku i warunkach.

Prenumeratorzy „Kroniki" otrzymać mogą po cenie zniżonej różne wartościowe dzieła i oleodruki, wykonane starannie w zakładach zagranicznych i krajowych, oraz w dodatku bezpłatnym, wydawane nakładem Redakcyi: **Pamiętniki Maryi Wessiówny Królewiczowej Konstantowej Sobieskiej** — spisane ze wspomnień i archiwów jej rodziny.

PRENUMERATA roczna w Warszawie rs. 4; na prowincyi, w kraju i zagranicą rs. 5 (t. j. w Galicyi złr. 6 — w Poznańskiem marek 10), stosownie do tej ceny opłata półroczna i kwartalna.

Przesyłki pieniężne adresować należy wprost do Redakcyi: *Warszawa, ul. Mazowiecka Nr. 10.* (2328)

---

## Biuro nauczycielskie
(*Institut Protecteur des femmes de la societé*)
*Patronage de l'Enseignement*
### Just. z Jędrzejewskich Paulus
**w Wiedniu,** Schottengasse Nr. 3,
mając stosunki z zakładami naukowemi głównych miast Europy— umieszcza nauczycielki i bony. Ceny bardzo przystępne. (2163-21-)

---

## BAZAR
## WYROBÓW KRAJOWYCH
pod zarządem
**Gminy miasta Krakowa**
mieszczący się obecnie
*w Sukiennicach pod L. 24,*
poleca:

wyborne płótna Korczyńskie, Błażowskie i kosowskie, bieliznę stołową, ręczniki, chustki do nosa, pończochy i skarpetki; płócienka Zefiry i drylo, Andrychowskie korunki, garnitury, obrusy kolorowe, chusteczki batystowe z koronkowem okoleniem z Kańczugi;

Kilimy czyli dywany wschodnie Zbaraskie i Kossowskie, sukna i kotry Kęckie, watę wełnianą w kołdry, wełnę do roboty ręcznej drutowych.

Koce i sukna Rakszawskie;
Kosze i koszyki z Jasła;
Wyroby z Terrakoty, rzeźby z drzewa z Rymanowa i Jaworowa — oraz wiele innych przedmiotów
**po cenach produkcyjnych.**

Każdy pragnący popierać przemysł krajowy raczy osobiście zgłosić się do Bazaru, zkąd wyniesie przekonanie, że otrzyma towar należyty po cenach nadzwyczaj skromnych. (2154 12-12)

**Bazar wyrobów krajowych pod zarządem Gminy m. Krakowa.**

---

**Pozostałe z wysprzedaży „Składu broni i przyborów myśliwskich „DIANA" w Krakowie" PATRONY** pewne, niezawodne, w znacznej ilości, są do nabycia w **Agencyi dla Rolników S. Mikuckiego** w **Krakowie** (jako kuratora Z. Darowskiego) po następujących cenach, stosownie do kalibru i koloru.

**Ceny 20% niżej fabrycznych.**

Patrony systemu Lancaster.
**Ceny za 100 sztuk.**

| Kaliber | | czerw., | niebies., | ziel, | brun, | popiel. |
|---|---|---|---|---|---|---|
| 28, 24 | złr. | — | — | 1·12, | — | — |
| 20, 18 | „ | — | — | 1·12, | — | — |
| 16 | „ | 2·—, | 1·52, | 1·12, | 1·04, | —·96. |
| 14 | „ | 2·08, | 1·60, | 1·20, | 1·20, | 1·04. |
| 12 | „ | — | — | 1·28, | — | — |
| Patrony systemu Lefaucheux. | | | | | | |
| 28, 24, 18 | „ | — | — | —·92, | — | — |
| 16 | „ | — | — | — | —·92, | —·76. |
| 14 | „ | — | — | 1·—, | 1·—, | —·84. |
| 12 | „ | — | 1·52, | 1·08, | 1·08, | —·92. |
| 10 | „ | — | — | 1·12, | — | — |

Przybitki na proch i śrut po 15 i 20 ct. pudełko.

Prócz tego jest dużo różnych drobnych przedmiotów myśliwskich tanio do sprzedania. (2071-2-)

---

## PAPIER RIGOLLOT
MUSZTARDA W ARKUSZACH DO SYNAPIZMÓW
*Przyjęty przez szpitale w Paryżu*
NIEZBĘDNY W KAŻDYM DOMU I W PODRÓŻY.

Wymagać podpis WYNALAZCY; należy kupować tylko PRAWDZIWY opatrzony podpisem atramentem CZERWONYM jak obok na ARKUSZACH i na Pudełkach.

Sprzedaje się we wszystkich APTEKACH.
SKŁAD GŁÓWNY:
24, Avenue Victoria, PARYŻ.

Dostać można w KRAKOWIE w aptekach pp. Trauczyńskiego, Redyka i Wiszniewskiego. (2192-25-)

---

## Największa wypożyczalnia nut muzycznych.

KSIĘGARNIA, SKŁAD NUT MUZYCZ. oraz EKSPEDYCYA PISM PERYODYCZNYCH
## S. A. Krzyżanowskiego
w Krakowie,

poleca swoją znacznie powiększoną i w najnow. utwory zaopatrzoną **największą wypożyczalnię nut muzycznych** na fortepian i inne instrumenta i do śpiewu, pod bardzo korzystnemi warunkami.

Warunki abonamentu nut rozsyła się na żądanie gratis i franko.

Najnowszy katalog nut muzycznych jest do nabycia po **cenie 70 centów.** (2059 6 15)

---

## Towarzystwo Wzajem. Ubezpieczeń
### w Krakowie
### w sprawie likwidacyi majątku 12-let. spółki na przeżycie, przypadającego do rozdziału pomiędzy uczestników w 1886 r.

# Ogłoszenie.

**Dyrekcya Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie** podaje niniejszem do powszechnej wiadomości w myśl artykułu 17 warunków Spółek na przeżycie, że **Spółka na przeżycie z terminem likwidacyjnym 1886 roku** zamkniętą zostaje z dniem 31 grudnia 1886 r. Likwidacya zaś tej Spółki czyli rozdział majątku pomiędzy uczestników tejże, rozpocznie się w 3 miesiące po zamknięciu (t. j. od 1 stycznia 1887 r. do 31 marca 1887 r. jest termin do wnoszenia dokumentów — a od d. 1 kwietnia 1887 r. do 30 czerwca 1887 r. termin wypłaty).

Dyrekcya Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń uprasza przeto wszystkich Członków tejże Spółki, której termin likwidacyjny wedle polic w rękach uczestników pozostających z dniem 31 grudnia 1886 r. przypada, a szczególnie tych Członków, którzy zmienili swoje miejsce zamieszkania i z tej przyczyny nie otrzymają naszego listownego wezwania, wystosowanego w myśl artykułu 15 ogólnych postanowień dla Spółek na przeżycie, by nam wprost do Krakowa przysłali, najdalej do 31 marca 1887 r. w liście rekomendowanym następujące dokumenty:

1) dotyczącą policę i wszystkie do niej opłacone kwity (art. 19);
2) poświadczenie urzędowe (podpisane przez urząd gminny lub przez c. k. Notaryusza i urząd parafialny) **że osoba zabezpieczona** t. j. ta, na korzyść której wkładki składano, przeżyła dzień 31 grudnia 1886 r. godzinę 12 w południe (art. 16);
3) metrykę urodzenia osoby zabezpieczonej lub wierzytelny odpis tej metryki w razie, jeżeli nam takowa już poprzednio przedłożoną nie była (art. 15 ustęp ostatni).

Dyrekcya Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie zauważyła także, że do tej spółki na przeżycie, której rozdział majątkowy ma być dokonanym, należy wiele osób z drobnemi sumkami, które nie umiejąc ani czytać, ani pisać, przez nieświadomość może nie zastosują się do niniejszego wezwania — prosi przeto osoby wpływowe o zakomunikowanie tego ogłoszenia w swoim okręgu — z z tym dodatkiem, że uczestnicy, którzyby najpóźniej do dnia 31 marca 1887 r. wyżej wymienionych dokumentów nie nadesłali — **wszelkich praw do rozdziału majątku spółkowego pozbawieni być muszą** — albowiem udziały tych niezgłaszających się osób rozdzielone zostaną pomiędzy tych, którzy powyższe dokumenty przedstawią i którym przypadające udziały począwszy od 1 kwietnia 1887 do dnia 30 czerwca 1887 wypłacane będą.

W końcu oświadcza Dyrekcya Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń, że likwidując tę spółkę na przeżycie — spełnia tylko zobowiązania swoje względem uczestników — a fundusze spółki są oddzielnie administrowane od funduszów ubezpieczeń na wypadek śmierci i na dożycie, **od których stosowna dywidenda płynie każdego roku.** 2324.

**Z. Słonecki. M. Łepkowski. H. Kieszkowski.**
Biuro rachunkowe:
**Cz. Kieszkowski.**

---

## ABRICOTINE

**Likier wytworzony z wyborego owocu moreli, przyjemnego smaku i pomagający trawieniu.**

**Fałszerze podrabiają tylko produkta, które pozyskały u publiczności dla swych zalet znaczne powodzenie. I dla tego śpieszymy uprzedzić publiczność używającą nasz likier, że istnieje mnóstwo likierów pod różnymi nazwiskami naśladujących prawdziwą ABRICOTINE, aby wymagała nasz własnoręczny podpis na etykiecie jak obok**

E. Garnier
ENGHIEN LES BAINS

W Krakowie w Cukierni PP. Remana i Hendricha i w sklepie korzennym P. Hawełki.

**Marka fabryczna złożona w Austryi.** (1090-12-)

---

C. k. Generalna Dyrekcya austr. kolei państwowych.
## WYCIĄG Z ROZKŁADU JAZDY
ważnego od 1go czerwca 1886 r.

**Odjazd z Podgórza-Płaszowa**
8·28 rano do Skawiny, Oświęcima, Suchy, Nowego Sącza, Husiatyna,
11·23 przedpoł. do Skawiny, Suchy, Zwardonia,
3·27 popołudniu do Skawiny, Oświęcima,
6·40 wieczór do Skawiny, Suchy, Nowego Sącza, Husiatyna.

**Odjazd z Oświęcima**
8·18 przedpołud. do Skawiny, Podgórza, Suchy Żywca,
3.08 popołudniu do Skawiny, Podgórza, Suchy, Husiatyna.

**Odjazd z Tarnowa**
2·45 w nocy pociąg osobowy do Grybowa, Husiatyna, Orłowa,
5·03 rano pociąg mięszany do Grybowa, Orłowa, Zwardonia,
1·40 popołud. pociąg osobowy do Grybowa, Orłowa, Husiatyna.

**Przyjazd do Podgórza-Płaszowa**
10·12 przedpoł. z Husiatyna, Nowego Sącza, Suchy, Skawiny,
11·22 przedpołudniem z Oświęcima, Skawiny,
4·13 popołudniu ze Zwardonia, Suchy, Skawiny,
6·39 wieczór z Husiatyna, Nowego Sącza, Suchy, Oświęcima, Skawiny.

**Przyjazd do Oświęcima**
11·54 przedpołudniem z Husiatyna, Suchy, Podgórza, Skawiny,
6·53 wieczór ze Żywca, Suchy, Podgórza, Skawiny.

**Przyjazd do Tarnowa**
11·15 przedpołud. pociąg osobowy z Husiatyna, Orłowa, Grybowa,
9·50 wieczór pociąg mięszany ze Zwardonia, Orłowa, Stryja, Grybowa,
1·10 w nocy pociąg osobowy z Husiatyna, Orłowa, Grybowa. (2321-290-)

---

**DOM** pod Nr. 59 (obecnie spalony) i morga ziemi, na Czarnej wsi, w pięknem położeniu, jest do sprzedania za **800** złr. Bliższa umowa (po zobaczeniu) pod Nr. 12 przy ulicy Biskupiej w Krakowie, od godziny 11—2 w południe. (2252 2-3)

---

**Panna** uzdolniona dobrze w szyciu bielizny, krawieczczyzny i znająca się na gospodarstwie wiejskiem, poszukuje miejsca od 1go października w mieście lub na wsi. Zgłoszenia pod literami **K. P.** poste restante **Zabierzów,** koło Krakowa. (2290-2-3)

---

## Powróciłem z Zakopanego

na porę jesienną i zimową do Krakowa i będę jak w latach poprzednich wykonywać hydroterapię w Łazienkach górnych w ogrodzie, tudzież w poszczególnych wypadkach i w prywatnych mieszkaniach.— Pacyentów do mięsienia (*massage*), osoby ułomne z skrzywieniami członków i kręgosłupa, z wystającą łopatką itp. tudzież i młodzież szkolną obojej płci potrzebującą do prawidłowego rozwoju ciała gimnastyki leczniczej lub higienicznej, — przyjmować będę jak dotąd do wykonywania odpowiednich ćwiczeń pod mym własnym dozorem w ogródku i w salonach rozszerzonego obecnie mego zakładu ortopedyczno-gimnastycznego przy ulicy Sławkowskiej L. 31.

**Dr. Wenanty Piasecki,**
specyalista w hydroterapii i leczniczej gimnastyce.
(2248-2-3)

---

## Roncegno

woda naturalna z gór Tesobo w Tyrolu, zawierająca arsen i żelazo, używana *w leczeniu chorób przewodu pokarmowego, błednicy, w cierpieniach nerwowych i w chorobach skórnych.* (1922-7-)

Skład w **Krakowie w aptece Konstantego Wiszniewskiego.**

---

## Kamieniołom w Rząsce

Ceny na miejscu w Krakowie.

Czworoboczne kamienie kostkowe od złr. 1·80 do 2·45 za □ metr. Płyty trotoarowe złr. 2·60 za □ metr. Kamienne znaki graniczne za szt. złr. 1·35. Doskonałe kamienie na fundamenta złr. 2·30 za metr kubiczny.

*Zarząd dóbr,* ul. Gertrudy 29, I. piętro. (1866-8-10)

---

Aptekarza **C. Stephan'a**
## wino Coca,

Schutz-Marke

prawdziwe tylko z wyrażonym obok znaczkiem ochronnym usuwa natychmiast i w sposób zadziwiający migrenę, nerwowe boleści głowy i zębów, tudzież reumatyzmy, słabości żołądka, brak apetytu, mdłości i skłonności do womitów; ulżywa cierpienia organów oddechowych, katary, skłonność do kaszlu itd. itd. — **Stephan'a wino Coca,** nadzwyczaj ożywiające i wzmacniające nerwy, jest najpewniejszym środkiem na szybkie usunięcie słabości nerwowych.—Dla Sportsmenów, oficerów, myśliwców i turystów jest niezbędne.

Cena butelki $^1/_2$ litrowej 3 złr. w. austr., butelki próbkowe po 75 centów i po 1 złr. w. austr.

**Wino Coca** jest tylko do nabycia w aptekach, a główny skład na Austryą-Węgry znajduje się w aptece pod Jednorożcem MAXA FANTA w Pradze czeskiéj. 62P.

Prawdziwy jest do nabycia w **Krakowie** u pp. **E. Radlera** apt., **E. Stockmara** apt i **K. Wiszniewskiego** apt.; we **Lwowie** u p. **Zygm. Ruckera** apt. (2011-6-26)

---

Dra HARTMANNA
## „AUXILIUM"

najlepszy uznany środek leczniczy **bez wstrzykiwania przeciw śluzotokowi u mężczyzn** i Dra Hartmanna Auxilium dla kobiet **przeciw upławom** (czy świeżo powstałym, czy zastarzałym) jest do nabycia wraz z pouczającą broszurą i biletem upoważniającym do jednej konsultacyi w zakładzie Dra Hartmanna, we wszystkich aptekach po cenie 2 złr. 80 c. i w **głównym składzie W. Twerdy apt., I. Kohlmarkt 11** w **Wiedniu.** Tylko w znak ochronny i bilet zaopatrzone Auxilium jest skuteczne i prawdziwe. Pan **Dr. Hartmann** od wielu lat słynnie znany specyalista, wedle dyplomu z r. 1870 mianowany członkiem wiedeń. lekar. wydziału, ordynuje od godz. 9—6 a w nidziele i święta od 9—2 w swoim zakładzie, gdzie wylecza **kiłę, wyrzuty, choroby skórne i tajne, choroby kobiece i osłabienie męzkie** wedle nader uznanej metody, bez nast. cierpień i przerwie zawodu. O lekarstwa stara się w sposób dyskretny. Honoraryum skromne. Leczy także listownie w **Wiedniu, I., Lobkowitzplatz 1.** (1800-287 )

Skład w KRAKOWIE u W. Redyka apt.

---

## PLASTER THAPSIA
PP. LEPERDRIEL-REBOULLEAU
KTÓRZY SĄ JEGO WYNALAZCAMI

Wyprobowany i upoważniony do wprowadzania na terytoryum Cesarstwa przez Departament Medyczny w Petersburgu.

**Plaster ten leczy Katary, Kaszle, zapalenie dychawek, płuc i opłucnej, bóle reumatyczne, cierpienia kręgu pacierzowego,** etc., etc.

Jest to znakomity środek z powodu pomyślnych skutków, jakie sprawia i dlatego jest często podrabiany i naśladowany.

Dla uniknięcia przypadków przypisywanych zwyczajnie z całą słusznością lekarstwom mającym między sobą podobieństwo, wymagać należy na każdym plastrze aby się znajdowały podpisy.

Ch. Leperdriel Reboulleau

W Krakowie w aptekach pp. Trauczyńskiego, Redyka i Wiszniewskiego, — we Lwowie w aptekach pp. Mikolascha, Wiorogórskiego, Krzyżanowskiego, Ruckera, Beisera itd. i we wszystkich aptekach. (1670-6-30)

---

## Wyższy sześcio-klasowy ZAKŁAD NAUKOWY ŻEŃSKI
### Wincentyny Falskiej.

Zawiadamiam Szan. Rodziców i Opiekunów, iż mając upoważnienie od Władzy, z początkiem roku szkolnego 1886/7 otwieram zakład naukowy żeński 6cio klasowy.

Zapis uczennic zaczął się od dnia 25go sierpnia, ul. Sienna Nr. 7, w mieszkaniu p. *Zofii Maciejowskiej.* (2095-10-)

**Kurs nauk rozpoczyna się 15 września b. r.**

---

**AKADEMIK** chcący ukończyć uniwersytet, a będący bez środków, udaje się z prośbą serdeczną do Szanownej Publiczności o łaskawą pomoc; czy to daniem mu jakiego zajęcia, z którego mógłby mieć środki do nauki, czy pożyczką pieniężną, którąby po ukończeniu nauk z procentem mógł oddać; albo też ofiarnością prostą na cele dobroczynne przeznaczoną. — Łaskawe zgłoszenia pod liter. **K. S. 5643.** poste restante **Kraków.**

Petent żywi nadzieję, że znana życzliwość staropolska przyjdzie mu łaskawie w pomoc w jakikolwiek wyżej podany sposób. (2265 3-3)

---

**Med., Chir., Akusz., Okul.**
## Dr Kazimierz Szymkiewicz
**dentysta,** (2098-10-10)
ordynuje od godz. 9—1 i od godz. 3—5.
Ubogim bezpł. od godz. 8—9 zrana.,
**Rynek główny, róg ul. Wiślnej Nr. 26, pierwsze piętro.**

---

## Do sprzedania folwark

odległy jeden kilometr od Skawiny, obejmujący $58^1/_2$ morgów dobrego gruntu oraz stawek (dom mieszkalny i budynki gospodarcze w dobrym stanie), pod przystępnemi warunkami. Listy frankowane proszę adresować: **A. Górka, Kraków, ulica Floryańska Nr. 15.** (2147-24 )

---

## Sprzedaż ryb.

20 do 30 metr. cetn. karpi, oraz nieco linków i karasi sprzedaje **A. Stonawski** w **Pustyni** poczta **Dębica.** (2245-3-3)

---

## OGRÓD HANDLOWY J. TENGLERA

*w Krakowie przy ul. Karmelickiej L. 52,*
ma zaszczyt donieść Szan. Publiczności, iż właśnie w tych dniach nadszedł świeży transport cebulek prawdziwych holenderskich, jakoto: hiacynty, tulipany, krokusy, narcyzy itp., które każdego czasu można nabyć po cenach umiarkowanych. Przytem poleca także przy nadchodzącej jesieni wielki wybór palm, drzewek owocowych i krzewów ozdobnych różnego rodzaju.

Zamówienia na prowincyę uskutecznia natychmiast za zaliczką pocztową. (2242 3 9)

---

## Winogrona
### kuracyjne

badeńskie i vöslauskie, słodkie i dojrzałe, 2 złr. 60 c. za 5 kilowy koszyk rozsyła opłatnie do każdej stacyi pocztowej za zaliczką. (2177-5-12)

**Antoni Riess,**
*w Baden pod Wiedniem.*

---

*Najmniej*
## złr. 10 w. a. dziennie
**pewnego zarobku**
może każdy osięgnąć
**bez kapitału**
jeżeli zajmie się w swojem stałem miejscu pobytu sprzedażą prawnie wystawionych listów na spłaty. Oferty przyjmuje (2144 8-)
kantor wymiany **H. Fuchs**
*w Budapeszcie, Dorotheagasse 9.*

---

## Swieże winogrona

w 5 kilow. gustownych koszach z pokrywami odsyłam na każdą stacyę **OPŁATNIE** za poprzednio otrzymaną gotówkę **1 złr. 30 ct.** (przekazem pocztowym 5 ct.) (2243-3-3)

**Emil Cziburr**
w Jolsva (w Węgrzech).

---

**PRAWDZIWE**
## PIGUŁKI MORISONA
### Pa Arthaud Moulin.

***Najlepsze ze środków czyszczących i przeczyszczających krew we wszelkich słabościach złego przymiotu, nadto w zołzach, liszajach, wyrzutach skórnych i zepsuciu krwi.***

Skład główny w PARYŻU u p. Arthaud Moulin aptekarza, 30, ulica Louis le Grand, — w KRAKOWIE, w aptece p. Trauczyńskiego i w aptece p. Wiszniewskiego. (2182 21-)

Czcionkami Drukarni „Czasu".

Odpowiedzialny rządca Drukarni *Józef Łakociński.*